Nr. 223 (z dod. por.). Dnia 13 sierpnia. Sobota. Dnia 1 (13) sierpnia 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Od tutejszego Zarządu okręgowego rossyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża otrzymujemy co następuje: „Byłe siostry miłosierdzia, które przygotowywały się w Zakładach Towarzystwa Czerwonego Krzyża i życzą sobie udać się do miejscowości nawiedzonych przez cholerę dla niesienia pomocy chorym, są proszone, aby składały o tem deklaracje do Głównego Zarządu rossyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (St.-Petersburg ul. Inżeniernaja, 9), albo też do instytucyj gubernjalnych i powiatowych, znajdujących się w miejscach ich zamieszkania."

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siόstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, po wysłuchaniu solennej wotywy na intencję pątników, wyruszy z kościoła św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą kompanja na odpust Wniebowzięcia N. Panny Marji, obchodzony uroczyście w kościele parafjalnym w Rokitnie.

— Jutro, po południu odprawione będą nieszpory rozpoczynające uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Marji, w kościołach: N. Panny Marji na Nowem Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w Rokitnie i w Mokotowie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Późno wieczorem onegdaj w Westminsterze zapadła uchwała, zmuszająca markiza Salisbury do złożenia w ręce królowej Wiktorji dymisji gabinetu. Trzecią wielką mowę, krytycznie nicującą skład i program opozycji czyli nowej większości parlamentarnej, wygłosił onegdaj przewódzca unjonistów liberalnych Chamberlain. Dotknął on już nietylko polityki wewnętrznej przyszłego spodziewanego rządu, nie tylko *home rule'u*, stanowiącego kamień obrazy, ale i polityki zewnętrznej. Pod tym względem zarzucił Chamberlain Gladston'owi gotowość do zbiegostwa. Nikt nie zaręczy—mówił on—iż pewnego dnia obudziwszy się nie usłyszymy, że Gladstone zbiegł z Egiptu. Całą pociechą dla torysów jest okoliczność, że poglądy na politykę zewnętrzną Anglji, żywione przez Gladstone'a i lorda Rosebery, są djametralnie przeciwne, a lord Rosebery objąć ma tekę spraw zewnętrznych.

Zdaje mi się, że na dnie tych pogłosek o kapitalnej sprzeczności poglądów pomiędzy obu mężami stanu, którzy zasiadać mają obok siebie w radzie korony a różnią się zasadniczo w poglądach na cele i zadania angielskiej polityki zewnętrznej, tkwi jakaś maskarada. Obyczaj konstytucyjny Anglji, uświęcony tradycją wieków, nakazuje, ażeby *leader* zwyciężającego stronnictwa objął ster nowego rządu, nie przepisuje wszakże kwalifikacji w łonie większości dla każdego z ministrów osobno. Ztąd wynika, że Gladstone powinien objąć władzę naczelną, nic go wszakże nie zmusza do powierzenia teki spraw zewnętrznych lordowi Rosebery. Być może, że lord Rosebery jest najlepszą dziś głową polityczną w stronnictwie whigów, to wszakże nie stanowi *conditio sine qua non* dla Gladstone'a, aby jego właśnie wybrał na tłumacza polityki zewnętrznej stronnictwa, jeżeli byłoby prawdą, że tenże nie jest wiernym tłumaczem przekonań większości, ale reprezentuje raczej samego siebie.

Być może, że obydwaj różnią się w niektórych szczegółach swej opinji zbiorowej o sposobie rozwiązania głównych problematów polityki zewnętrznej Albionu; aby wszelako Gladstone, dążąc do wycofania Anglji z nad Nilu i zneutralizowania Egiptu, dążąc do szczerego pojednania się z Francją, a rozluźnienia ogniw politycznych z trójprzymierzem, wybierał na ministra spraw zewnętrznych człowieka, będącego przeciwnikiem zneutralizowania Egiptu i rzucenia Anglji na terytorjum innych związków politycznych, w to prawie uwierzyć trudno. Zapewne optymizm torysów w tej mierze jest tendencyjnym. Przeciwstawiając nazwiska Gladstone'a i Roseberyego pragną oni w pierwszym obudzić podejrzenia, w drugim ambicje, na którychby później, jak na klawiszach fortepjanu, zagrać mogli. Tyle jest pewnego, że lord Rosebery nie stanowi tak jaskrawej antitezy w obec markiza Salisburyego, jaką stanowiłby naprzykład sir Charles Dilke, który zamierza w izbie gmin postawić znany wniosek w sprawie ewakuacji Egiptu.

Tenże sir Charles Dilke wraz z Labouchèrem stanął na czele radykalnego skrzydła w łonie większości, które zażądało od Gladstone'a wzięcia bezwzględnego rozbratu z zasadami polityki zewnętrznej, które wyznawał i urzeczywistniał markiz Salisbury. Grupa Dilkego liczy około czterdziestu posłów. Inna grupa, złożona z radykalistów i socjalistów, opracowywa program gospodarstwa finansowego, oparty na zasadzie skuteczniejszego przyjścia z pomocą pracy i robotnikowi angielskiemu. Świat robotniczy wybrał sobie w Keirze Hardie'm bardzo gwałtownego przedstawiciela w Westminsterze. Dniem przed pompatycznem wkroczeniem swojem do Westminsteru (dokąd przyjaciele odprowadzili go przy dźwiękach marsyljanki) Keir Hardie nazwał izbę gmin „gniazdem korupcji". To obiecujące!

Pierwsze zasadnicze głosowanie dało Gladstonowi 40 głosów większości. Ponieważ większość jego liczy 41 głosów, brakowało przeto onegdaj w izbie

Z Włoch przez Austrję do Niemiec.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

(Dokończenie.)

Berchtesgaden, 4-go lipca.

Nie omyliły mię przeczucia, przynajmniej odnośnie do osoby wielkiego twόrcy zjednoczonych Niemiec i pan-europejskiego militaryzmu, twόrcy ruiny Włoch i „zbrojnego pokoju". Książe Bismark zażył pięknych chwil w stolicy rakuzkiej, że piękniejszych nie zażywa w chwili obecnej sam delfin bismarkowski hrabia Herbert, peregrynujący z młodą małżonką po Tyrolu i Szwajcarji. Trzecią osobą uraczoną przepysznie błogosławionym w „ogórkowych czasach" intermezzem, była—prasa wiedeńska. To mi gratka! Uroczystym wylewem atramentu świeciła i ona zawarcie nowego niemiecko-austrjackiego sojuszu!

Ożenił się równy z równą:
Hrabia Herbert z Hoyosówną!

Wyśpiewywano w gazetach przez dni pięć na rozmaitą nutę, że katarynki lepiej „Trubadura" dudnić nie potrafią. Jeden z toastowiczów weselnych zapowiedział nawet rychłe pojawienie się tego najświeższego austro-niemieckiego sojuszu — owoców! Hrabia Herbert, któremu, jak wiadomo niebardzo wiodło się w dyplomatycznej karjerze, miejmy nadzieję, potrafi tym razem służyć na wysokości zadania.

Co zaś do samego księcia, straciłem go z oczu na wystawie muzycznej, w chwili gdy zapadł się wraz z towarzyszącym mu tłumem w trzecią z kolei odwiedzaną—piwiarnię. Przypuszczam, że to nieustanne picie piwa, gdzie bądź się nadarzyła sposobność po temu, było ze strony księcia Bismarka też swojego rodzaju manifestacją *prywatnego* charakteru, w którym przybył do Wiednia. Urzędujący mężowie stanu piją, jak wiadomo, wyłącznie szampańskie wino.

Książę Bismark na dobitkę zapewnił publicznie, że dziś pije już tylko jedynie—piwo monachijskie. Słowa te przesłane telegraficznie nad Izarę, jak rtęć w termometrze, podbiły od razu w górę gorączkę oczekiwań i kto wie czy eks-kanclerz doznałby w Monachjum tak entuzjastycznego przyjęcia, gdyby—nie pijał jedynie i tylko... monachijskiego piwa? Gdyby go zaś droga wiodła dalej południem Niemiec, w Monachjum dowiedzielibyśmy się niechybnie z ust starego dyplomaty, że najulubieńszym jego trunkiem jest badeński „Markgräfler"; w Karlsruhe zapewniłby, że pije tylko podwormacki „Liebfrauenmilch"; nad Renem zamarzył by o kiełbaskach „frankfurckich", a we Frankfurcie wychwalałby „sznaps" z Nordhausen. I tak wzdłuż całej drogi miałby nieustannie tłumy z chabrami na klapach surdutów; u spięć staników; ścielące się pod stopy „Wielkiego Niemca" dla którego *wszystkie* specjały czysto-niemieckie są *jedynemi* specjałami. Zupełnie jak dla tej panieneczki, co rozkochała siedemnastu kawalerów, zapewniając każdemu z nich, że był dla niej jedynym, lub jak ta bawareczka Nanni podśpiewująca sobie, w chwili gdy to piszę, pod oknem mojem:

Mein! Herz is' klein,
Es kann niemand hinein,
Nur die ganze Kasern!
Und noch a Paar Herrn!

Gdy atoli w Wiedniu rozpalać się zaczął entuzjazm na dobre pomimo że „palili" prawie wyłącznie tylko tak zwani *deutsch-liberalen*, zaciągając gwałtem tłumy *gapiów* do szeregów *wielbicieli*, wiele osób uważało za stosowne wyjechać z miasta na — świeższe powietrze.

Alboż to mało świeżego powietrza pod Wiedniem! Od przedmieść aż do Brucku nad Murem szereg cały stacyj letnich, pod górami, na górach, za górami, w lasach, pod lasami: Vöslau, Baden, Reichenau, Semmering, Mürzzuschlag... u jednej już tej linji kolei południowej pół Wiednia wygodnie rozlokować się może. Najładniej położone Reichenau, tuż pod górami Semeryngu, ale też i istotne to „niwa bogaczów". Za wilę wcale skromną i niedużą zażądać tam na letni sezon dwa tysiące guldenów—fraszka. W ogóle droga dziś bardzo Austrja daje w tej okolicy, na przestrzeni jakich półtorasta kilometrów, istny koncert drożyzny.

To samo pod Grazem, przechwalonym stanowczo pod względem malowniczości okolic i rozkoszy pobytu. Graz (mam pisać: „Gradec"?) ma jedną tylko wielką zaletę:—daje nieznaną wielu miastom wygodę. Wszystko tam wygodne, począwszy od ławek skwerowych, a kończąc na schodach mieszkań prywatnych. Drzwi podwójne nie dopuszczają do wnętrza ani szmeru, ani powietrza chłodniejszego, dorożki jak fotele na kołach, czystość wzorowa, hałasu ulicznego, ani na lekarstwo. Prawda, dla ludzi zmęczonych, wyranżerowanych z życiowych i światowych zabiegów i kłopotów, dla inwalidów i rekonwalescentów, dla emerytów miasto jak ulał. Jakie tam domki, pałacyki prawie, wzdłuż cienistych plantacyj, w środku miasta! Rzekłbyś kawałek jakiejś wykwintnej stacji kuracyjnej, jakiegoś Ischla, Franzensbadu, Pyrmonta lub Aix-les-Bains przeniesiony do miasta, dla wygody stałych mieszkańców na lato. Ale miasto—nudne, mało ożywione. Dwa razy w ciągu ostatnich tygodni zdarzyło mi się tam zai-

gmin podczas rozstrzygającego głosowania nad poprawką adresową Asquita tylko jednego deputowanego z pod chorągwi Gladstone'a. Objaw w historji parlamentaryzmu bajeczny! Tym jednym był zapewne irlandczyk Curran, bawiący w Ameryce.

Zamknięcia teraźniejszej sesji spodziewają się w połowie przyszłego tygodnia. Zależy to od szybkości, z jaką Gladstone, który dzisiaj zapewne otrzyma od królowej Wiktorji w Osborne misję utworzenia gabinetu, z misji tej się wywiąże. Zaraz po przedstawieniu się izbie nowych ministrów nastąpi odroczenie parlamentu do lutego 1893-go r.

Br. Z.

Sól w mławskiem.

(Dokończenie.)

Jeżeli teraz przyjmiemy po 1-sze, że całe powiśle ze swą znaczną szerokością stanowi w przybliżeniu kierunek prądów, przebijających się przez formację karpacką, prądów, które później wyżłobiły zatokę Gdańską, Fryską i Kurońską; po 2-gie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tam, gdzie prąd napotykał opór silniejszy, także i woda tworzyć musiała większe zakręty, to przyjdziemy do przekonania, że gdzie Wisła kierunek swój zmieniała i nieraz w przeciwną zupełnie stronę się zwracała, tam to kiedyś większe ilości wody morskiej w lewo i w prawo wirowały i, gdzie natrafiły na głębsze kotliny, tam następnie przez wyparowanie utworzyły dzisiejsze kopalnie soli (naturalnie nie jeden zalew utworzył kopalnię, lecz musiało takich potopów być *kilka*). Widzimy też, że wszelkie dotychczasowe kopalnie znajdują się zwykle w niewielkiej, a po części w jednej i tej samej odległości od większych rzek, t. j. na 3 do 5 mil. Jeżeli zaś w odległościach między Inowrocławiem a Wieliczką-Bochnią zachodzą różnice w odległości od Wisły, to nie zapominajmy też o tem, z jak nierównie większemi przeszkodami walczyło morze pod Wieliczką, a znowu z jaką łatwością rozlewało się po płaszczyznach pod Inowrocławiem. Bo gdy tu (p. Inowrocławiem) woda bez wszelkiej przeszkody się rozlewała, dopóki nie natrafiła na kotlinę, tam (około Wieliczki) przeciwnie: wskutek silnego uderzenia o starszej i twardszej formacji góry, całą siłą przez retorsję wyżłobiła sobie kotlinę. Prawie każda kopalnia soli, jak wyżej wspomniano, znajduje się w pobliżu większych rzek lub też między rzekami; tak leży Maros-Uivar nad Maroszem, Szigeth nad Cissą, i wszelkie kopalnie Ameryki między największemi rzekami. Z porównania wszystkich wspomnianych kopalni, wiadomo, że one, tak pod względem geologicznym, jak i geograficznym, są zupełnie do siebie podobne. Pod względem zaś petryfaktów (skamieniałości) i flory, identycznie jedne i te same okazy znajdowałem w inowrocławskiem i mławskiem. Chcąc się dalej przekonać, że bieg Wisły szczególnie wskazuje nam kierunek głównych prądów wody dawniejszych, zwrócić należy uwagę, że obecnie już znane są trzy kopalnie w bliskości jej, jako też źródła słone w Ciechocinku, Broniewie i t. p. Dowodzi to, że na tej przestrzeni morze silniej osadzało sól, aniżeli w innych okolicach.

Przypuszczalną głębokość takich żup możnaby oznaczyć, wziąwszy: po 1-sze wysokość nad poziomem morza kopalni inowrocławskiej, dodawszy do tego sumę nadwyżki położenia miejscowości wspomnianych w kącie Mława-Przasnysz, i 2-ie głębokość niżej poziomu, w jakiej pod Inowrocławiem oraz innych miejscowościach w bliskości Bałtyku sól znaleziono.

Wróćmy jeszcze do wskazanego trójkąta. Boki trójkąta: Inowrocław, Przasnysz-Ostrołęka i Bochnia-Wieliczka, przecinają Wisłę w trzech miejscach, co służy za dowód, że Wisła teraźniejsze łożysko swoje zawdzięcza znacznym nierównościom, wyżłobionym poprzednio przez fale morskie i, jak wyżej zauważyłem, gdzie łożysko miało przy zakrętach do walczenia z większemi przeszkodami, tam większe następowały wylewy wirowate, tak na prawo, jak na lewo, przez co się tworzyły żupy solne. Tak np. w odległości trzech mil od Wisły leży Inowrocław, wyżej 1½ wiorsty źródła słone Ciechocinek i niedaleko Włocławka Broniewice, a dalej, z prawej strony Wisły, Bochnia, Wieliczka, wyżej Rabka; po lewej stronie zaś rzeki: Busko-Solec. Ponieważ Narew stanowi jeden z bocznych prądów ku Grajewu, zatem biorąc pod uwagę istnienie źródeł słonych, dalej analizy wody wiślanej, wykazujące także spory procent soli, przyjść można do przekonania, że podobne pokłady soli, jakie odkryto około Inowrocławia, mogą w większej jeszcze ilości znajdować się w kącie Mława-Grajewo-Ostrołęka. Wziąć też należy pod uwagę, że wyżej wskazane miejscowości, jak Inowrocław, Szpremberg, dalej w prostej linji Przasnysz-Ostrołęka, znajdują się prawie w jednakowej odległości od morza Bałtyckiego, t. j. 18—22 mil. Niemniej także godna uwagi ta okoliczność, że przy poszukiwaniach soli, na podstawie istniejących źródeł słonych, nie należy jej szukać w bezpośredniej od nich bliskości. Doświadczenie bowiem uczy, że stopień ciepła lub zimna wody może nam posłużyć za wskazówkę co do odległości przyczyny głównej, t. j. odległości pokładów rzeczywistych. Dlatego też, jeżeli pod Ciechocinkiem szukano pokładów soli kamiennej, to bezwarunkowo gruby błąd popełniono, gdyż przy dość niskiej temperaturze tamtejszych solanek i małej procentowości (zdaje się 4—5% soli), można było się domyślać: a) że one niebardzo głęboko mają swoje siedlisko; b) że słoność wody zawdzięczają słonym glinkom, tamże się znajdującym, tak samo, jak Wisła. Mylne byłoby także przypuszczenie, aby woda, zmywając blizki pokład soli, mogła być tak płytko pod powierzchnią i aby nie nabrała tyle soli, liżąc ją nieustannie, żeby przy dobywaniu się na światło dzienne nie osadzała zaraz przy wyjściu z ziemi znacznych kryształów. Przykład takiego zjawiska przedstawiają solarnie nadmorskie w Krymie, gdzie już w parę godzin po przepływie wody morskiej kryształy się formują. Zresztą podmywanie pokładów soli musiałoby w ciągu lat 30-tu i więcej (solanki ciechocińskie chyba dawniej egzystują?) doprowadzić do poważnej katastrofy, t. j. do zapadnięcia się znaczniejszej przestrzeni powierzchni ziemi, pod którą się wzmiankowane pokłady soli znajdują.

Studja takie, w celu znalezienia stosownego punktu do wierceń, dadzą się podzielić:

A) Na studja samej powierzchni, przez badanie miejscowej roślinności; faktem bowiem jest, że miejscowości, bogate w sole, tem uboższe są w roślinność i posiadają na swej powierzchni pewne tylko gatunki porostów, jakiemi są: salsola, roślina gruboliściasta, podobna do asklepji, *salsola cali, salsola soda, salicornia herbacea aster tripolium, cacile, marittinia*, i t. p.

B) Porównanie dwóch miejscowości za pomocą hygrobarometru. Badania te najlepiej uskutecznia się w miesiącach bogatych w poranne mgły. Udowodniono, że gdzie sól w większych ilościach pod ziemią się znajduje, tam mgły poranne o 20 minut, a nieraz o godzinę później się unoszą, aniżeli w innych miejscowościach. Podobny objaw daje się w części tłumaczyć tem, że sól poprzedza zwykle warstwa gipsu i anhydrytu (bezwodny gips), który wciąż objawia swą skłonność do pochłaniania lub kojarzenia się z powietrzem lub wodą przyciąganiem mgły.

C) Wiercenia płytkie i głębokie.

Byłoby niepotrzebną stratą czasu i nakładów, gdyby przy poszukiwaniach soli chciano się posiłkować wyłącznie tylko wierceniami głębokiemi, bez poprzedniego przekonania się o gatunku warstw ziemi, zapomocą płytkich wierceń (np. świdrami ręcznemi Graf'a z Darmsztadu.)

Przy zapuszczaniu się do 100—150 stóp można się dostatecznie przekonać o kilku po sobie następujących warstwach i tym sposobem zbadać stosunkowo większe przestrzenie; powierzchnia bowiem, na której się soli szuka, ma po większej części swoje odrębne ukształtowanie: są to wklęsłe lub lejkowate położenia, nie należy zatem rozpoczynać wierceń u szczytu wzgórz, lecz wystarcza w tymże celu wiercić u ich podnóży.

Przy pomiarach wysokości nad poziomem morza i ułożeniu mapy, czyli profilu geologicznego okolic: Kuczborg, Mława, Przasnysz, Różany (przestrzeń 92 wiorst) i po badaniach roślinności i skamieniałości, uwidoczniły się trzy baseny dawniejszego morza. Nazwałem je: basen Szreński, Przasnyski i basen Mławski i tebym polecił dla dalszych studjów i głębszych wierceń, a rezultaty mogą być świetne. Powołuję się dalej na twierdzenia ś. p. Kosińskiego, zdolnego, niestety zawcześnie zgasłego geologa, który tak samo miejscowości niżej podane uważał za bogate w sól mineralną. Dalej analizy wody ze stron mławskich, robione przez dd-rów Baycza i Grunwelda, wykazywały nadmiar chloru i magnezji.

Znalazły się pieniądze na wyprawę do Kamerunu, to dlaczegóżby się nie znaleźli ludzie możni, którzyby złożyli kapitał na odkrycie w kraju naszym kopalni soli, coby z pewnością więcej pożytku i błogosławieństwa dla kraju i dla rąk, spragnionych pożytecznej i chlebodajnej pracy, przyniosła, aniżeli wyżej wspomniane cele.

Maksymiljan Heugel.

Nikt go nie chce.

Dziwne bywają czasem losy—biustów.

Przy końcu r. 1885-go sekretarz „grupy żeromistów",

---

rzeć i z przyjemnością nie wróciłbym tam znów kiedy. Nieraz zdarza mi się słyszeć pytanie: jakie miasto najprzyjemniejsze w Niemczech? takie, co to się ma w niem i wielkomiejskie urozmaicenie czasu i taniość i zaciszne ustronie zarazem, słowem gdzieby się mogło mieszkać najmilej, nie zaś wegietować? Odpowiem bez namysłu: albo Hejdelberg albo Stuttgart. Nie Graz? Nie—nie Graz. Co też osobliwego upatrzono w okolicach Grazu, również nie pojmuję. Radegund, Mariagrün, Ebenegg, dalej nieco Tobelbad albo Frohnleiten... dobre to z pewnością dla stałych Grazu mieszkańców, ale z *daleka* tam jechać doprawdy nie warto. Są to po większej części osadzone w pierwsze lepsze wzgórza i laski—zakłady hydropatyczne z komunikacją utrudnioną, po większej części dorożkami drogiemi bardzo, sołące nietylko wanny, ale i rachunki swoim gościom. Że się ma takie letnie mieszkania *wygodne* i takie dusze i kontrdusze kuracyjne pod bokiem, niech wiwatuje sam Graz, nie moja rzecz jednak wytwarzać mu po za obrębem rogatek sztucznej reputacji jednego z najśliczniejszych, najmilszych i najprzyjemniejszych miast w Europie.

Już słuszniej chwalić—Salzburg.

Zawiódł mię wreszcie i tam tegoroczny szlak mój spacerowy. Nocą późną zaledwiem dopadł znużony do łóżka w hotelu „Europa" tuż opodal głównego dworca kolei, nie upłynęło może godzin dwóch, zbudził mię jakiś potężny hałas, tam, jakby na dworze, jakby na sąsiednim rozlegający się dworcu, jakby stłumiony chwilami to znów buchający chórem głosów ludzkich. Niemcy pjani wrzeszczą czy co? Obchód jakiś? Serenada? Bankiet?

Oto rozlega się, aż szyby drżą, jedno *hoch!* potem pauza i drugie *hoch!* wreszcie trzecie jeszcze głośniejsze *hoch!* I zaraz tuż śpiew, kwartetowy tym razem. Co u licha? Orjentuję się, półsenny, otworzywszy okno. To na dworcu dzieje się jakaś awantura. Widocznie ktoś przejeżdża, czy odjeżdża. Kto? Figura oczywiście znaczna, skoro hałas tak przyzwoity.

Nagle gwar przycichł na chwilę i naraz jakby z setki gardzieli huknął śpiew:

Lieb Vaterland, magst ruhig sein, (bis)

Aha! a teraz.. tak, właśnie:

Fest steht und treu—die Wacht am Rhein!

Bismark!

Komużby innemu śpiewano na austrjackim gruncie *Die Wacht am Rhein*? Ale zkąd Bismark, gdzie Bismark? Miał przecie jechać do Monachjum z Wiednia „Orientexpressem" na Linz? Co go zaniosło do Salzburga?

Hoch! hoch! hoch!... Wściekli się, doprawdy, wściekli się. Jemu radość, a mnie wybiją ze snu na dobrą godzinę. Zamykam okno, ściągam żaluzje—nie pomaga nic. Huczy dworzec jak piekło, a echa wiwatów biją w hotel jak grzmotami.

Naraz—długi, potężny świst lokomotywy. Wrzask niemiłosierny, potem już tylko szum, jakby powolne oddalanie się całej baterji ciężkich armat i—cisza. Słucham—czy nie rozpocznie się znowu? Nie—cisza. Już tylko tupotanie kroków po asfaltach i żwirach—przed dworcem; od czasu do czasu ktoś wygraża się z okrzykiem głuchym — wielkim szmerem rozchodzi się po nocy, oczywiście, odpływ tłumu. Ucichło wszystko.

Nazajutrz wczesnym rankiem, spotykam na schodach kelnera.

— Co to u was tam działo się w nocy na dworcu?

— A no,—powiada—książę Bismark przejeżdżał.

— Domyśliłem się, ale to z drogi zboczył chyba?

— Nie wiem. Z Linzu tu przyjechał z hrabią Herbertem i synową.

— I pojechali wszyscy dalej?

— Nie. Hrabia i hrabina mieszkają tu u nas. Sam tylko książę pojechał do Monachjum.

Zeszłem na dół. U głównego wejścia, pod podjazdem krytym, wąchając świeże powietrze poranku, stał inny kelner, stary, melancholiczny, z rękami pod poły fraka założonemi.

— A gdzie stanął hrabia Bismark? — zagadnąłem go mimochodem.

Stary kelner spojrzał na mnie badawczo, jakby dla upewnienia się, że z cudzoziemcem ma do czynienia.

— O,—rzekł podnosząc rękę—tam na pierwszem piętrze. Oto ich okna, te ot tam, widzi pan?

Okna były szczelnie przysłonięte.

— Śpią jeszcze.

— Spodziewam się. Staremu Bismarkowi z pewnością teraz jeszcze niedają zasnąć w Monachjum.

— A długo tu popasał?

— Podobno kwadrans.

— Kwadrans? Wartoż to było tak hałasować!

Stary kelner raz jeszcze spojrzał na mnie, potem kroków parę przystąpił, rękę do ust podniósł:

— *Dumme Leute... dumme Leute...* — rzucił mi cichym, a dobitnym głosem raz i drugi dosadny swój komentarz; zawrócił się i odszedł spiesznie.

Poczciwe kelnerzysko. Czyżby miał gdzie pod frakiem ślad od kuli z pod Sadowy? Albo może pilnie czytał mowy bismarkowskie i lepszą ma pamięć niż inni?...

Czesław Jankowski.

t. j. stronników ks. Napoleona, odnalazł przypadkiem gdzieś na zapadłej uliczce Paryża, w sklepie pewnego tandeciarza, biust króla Hieronima, a wychodząc z zasady, iż nie godziło się pozostawiać popiersia byłego monarchy w budzie handlarza, wezwał grupę swoją do składek, w celu zakupienia biustu i ofiarowania go synowi byłego króla westfalskiego, ks. Hieronimowi Napoleonowi.

Odpowiadając na wezwanie, 1,800 ofiarodawców złożyło się na sumę 1,200 fr., za którą tandeciarz oddał w ręce grupy bronzowe popiersie, dzieło Barre'go.

Z kolei zajęto się urządzeniem ceremonji wręczenia biustu, przyczem postanowiono w uroczystym pochodzie przenieść go na ulicę Phalsbourg, przy której naówczas mieszkał Hieronim Napoleon. Pochód odbywać się miał konno, przy odgłosie trąb i bębnów.

Ale oto książę, dowiedziawszy się o zamierzonej hałaśliwej owacji, nienawidzący popisów tego rodzaju, oświadczył kategorycznie, iż z tym tylko warunkiem przyjmie popiersie, jeżeli mu zostanie w zupełnej ciszy, niemal tajemnicy wręczone. Oświadczenie to zraziło ofiarodawców, postanowiono tedy odwlec wręczenie daru.

Gdy się to działo zawotowano banicję książąt krwi francuzkich i ks. Napoleon, rad nierad, opuścić musiał granice Francji.

Tymczasem biust króla Hieronima, dobyty z cieniów budy handlarza na światło dzienne, wyczekiwał dalej daremnie sposobnej chwili, w którejby go nareszcie wręczono komu należało.

Cóż tedy było z nim począć? Ani sposób przechowywać go wiecznie. Postanowiono tedy wysłać z biustem króla deputację do Prangins, uroczej rezydencji księcia Plon-Plon, przeglądającej się w błękitnych falach jeziora Genewskiego. Żeromiści wystąpili po raz wtóry z odezwą w dziennikach swojej partji, poszukując tą drogą zwolenników wycieczki do Szwajcarji i źródła dochodu na opędzenie kosztów deputacji. Zawiedli się jednak gorzko, nikt się bowiem nie zgłosił i książę do śmierci nie oglądał popiersia.

Gdy księżniczka Letycja zaślubiała ks. Aosty, ks. Napoleon, pod działaniem jednego z owych „nagłych pomysłów", których mu nigdy nie brakowało, zaproponował za pośrednictwem jednego z przyjaciół swoich autorom dwukrotnej odezwy ofiarowanie osławionego popiersia króla Hieronima wnuczce jego w charakterze podarunku ślubnego. Autorowie wszakże odezwy propozycji tej nie uwzględnili, biust zatrzymali nadal przy sobie, a zwlekając z roku na rok, doczekali się wreszcie śmierci ks. Napoleona.

Ostatecznie komitet „popiersiowy" złożył biust w depozycie w hotelu *garni* przy ulicy St. Honoré, należącym do dziś dnia i zarządzanym przez byłego sekretarza „grupy żeromistów". Biednego ex-sekretarza wprowadzono tym sposobem w kłopot nielada. Co począć z depozytem?...

Najstarszy syn ks. Hieronima, ks. Wiktor, posiada w rezydencji swojej w Bruksełli cały szereg biustów króla Hieronima i to znacznie piękniejszych i cenniejszych od nabytego u tandeciarza. Pochodzą one ze zbioru obrazów i rzeźb w Prangins, odziedziczonych przez księcia. Pozostawałoby tedy chyba przesłać popiersie bronzowe drugiemu synowi ks. Napoleona, ks. Ludwikowi. Jak wiadomo jednak, służy on w armji rosyjskiej, a pułk jego stoi załogą na Kaukazie, co znowu podniosłoby bardzo koszty przesyłki, a książę sam zapewne nie radby spotkać się nagle z deputacją byłych „żeromistów", boć, jako żołnierz i tylko żołnierz, nie przepada za manifestacjami politycznej natury. Nie przyjąłby popiersia.

Nikt go zatem nie chce! Były sekretarz żeromistów, właściciel hotelu, co dnia zrana, ocierając biust z kurzu, daremnie szuka sposobu pozbycia się go z honorem i być może, że z czasem, straciwszy cierpliwość, ustawi go na kominku najparadniejszego z numerów, poczem podniesie cenę udekorowanego tym sposobem apartamentu.

A może urządzi na biust loterję? Wszystko być może...

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* zapewnia, iż niebawem powstać ma nowe przedsiębiorstwo akcyjne pod nazwą: „Towarzystwo agentów i komiwojażerów", które będzie miało na celu ułatwianie stosunków pomiędzy drobnymi fabrykantami a domami handlowemi.

= Ministerjum wojny, jak czytamy w *Warsz. Dniewniku*, mając na względzie zabezpieczenie kompletowania sił wojennych lądowych i morskich przez zupełnie zdatnych fizycznie nowozaciężnych, zamierzyło przeprowadzić w drodze prawodawczej szereg rozporządzeń, polegających na podwyższeniu wieku do powołania, ograniczenia do pewnego stopnia systemu ulg z położenia rodzinnego i nareszcie udoskonalenia samego trybu powoływania do służby. I tak: postanowiono na przyszłość przy układaniu list poborowych gubernjalnych, nie wprowadzać do wykazu podlegających powołaniu młodych ludzi, mających prawo do ulgi I-ej kategorji, przyznając jednak tę ulgę tylko tym, którzy faktycznie utrzymują swoje rodziny. Do szczegółowego opracowania kwestji ulg przy odbywaniu powinności wojskowej, tworzy się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli różnych władz, która wkrótce ma przystąpić do spełnienia swojego zadania.

= Jak utrzymuje *Warsz. Dniewn.*, administracja zarządu Głównego towarzystwa kolei rosyjskich postanowiła przyjąć w swoje zawiadywanie odnogę siedlecko-małkińską kolei poleskich i przyłączyć ją do kolei petersbursko-warszawskiej. Odnoga brzesko-chełmska przejdzie pod administrację kolei południowo-zachodnich.

= Departament lekarski ministerjum Stanów zjednoczonych rozesłał okólniki z Waszyngtonu do wszystkich portów Ameryki północnej, jakoteż do wszystkich konsulatów swych w Europie, zawiadamiając o ostrożnościach, przedsięwziętych przy wyładowywaniu okrętów, wiozących towary z okolic nawiedzionych cholerą: „Dla dezinfekcji towarów lub efektów podróżnych, pochodzących z krajów nawiedzonych, lub mogących w przyszłości być nawiedzonemi przez cholerę, następujące przepisy mają być ściśle przestrzegane: 1) Gotowanie w wodzie najmniej przez godzinę. 2) Wystawienie na działanie pary o 239° Fahrenheita przez godzin sześć. 3) Dezynfekowanie za pomocą siarki w miejscu zamkniętem, przez czas sześciu godzin. 4) Wystawienie na działanie siarko wodoru. 5) Nasycanie roztworem 2% kwasu karbolowego. Ostatni sposób będzie stosowany do wszystkich wyrobów skórzanych, które tym roczynem mają być nasycone.

= Dla dopełnienia rewizyj sum i depozytów w kasach zarządu policyjnego i biura kontroli służących wydelegowaną została komisja pod przewodnictwem urzędnika do szczególnych zleceń p. Timofiejewa, a członkami tej komisji są naczelnicy wydziałów pp.: Szewczenko, Pawełkiewicz i Iwanicki.

= Na targach miejskich skonfiskowano: 54 kosze niedojrzałych owoców, kosz nieświeżych ryb i 42 f. stęchłego mięsa; nadto komisje sanitarne zrewidowawszy 148 zakładów spożywczych w 17 tu znalazło nieświeżą prowizję i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z przeprowadzonego śledztwa, okazało się, że pod nr. 13-m na Franciszkańskiej utrzymujący skład węgli właściciel posesji, Józef Tampioner wbrew przepisom odrywa stróża od obowiązków, dotyczących dozoru nad bezpieczeństwem i czystością, a zmusza go oraz żonę do roznoszenia w ciągu całych dni węgli, wskutek czego wobec ciągłej nieobecności stróża spełniono u jednego z lokatorów znaczną kradzież, nie wspominając już o zaniedbywaniu porządku w domu. Z tego względu i ponieważ Tampioner nieraz był sądownie karany, a w ostatnich czasach został za oszustwo skazany na cztery miesiące więzienia, poczytuję przeto za konieczne pozbawić go wydanego na skład węgli, pozwolenia. W myśl tego polecam komisarzowi skład zamknąć; pozwolenie wydane w roku 1879-ym odebrać, a nadto dopilnować, aby stróż pod nrem 13-ym przy ulicy Franciszkańskiej ciągle był obecnym na miejscu i nie odrywano go od robót niewchodzących w zakres właściwych obowiązków." — „Zauważyłem, że na ulicy Nowogrodzkiej od Marszałkowskiej do Leopoldyny, po ukończeniu robót kanalizacyjnych, pozostawiono sterty ziemi i piasku, utrudniające komunikację przez rzeczoną miejscowość, a nadto ziemia i piasek, zasypując rynsztoki uliczne zatrzymują w nich nieczystości, które wydają przykry odór. Polecam przeto komisarzom rozciągnąć baczny dozór, aby wszędzie po ukończeniu robót kanalizacyjnych, pozostałą ziemię i piasek niezwłocznie z ulic i placów uprzątano."

= Majster kominiarski z 1-go oddziału straży ogniowej, Dyektowicz, złożył znaleziony w ogrodzie Saskim pugilares, w którym zawierały się różne dokumenty, oraz 78 rs. w gotówce. Zaznaczając godny pochwały czyn Dyektowicza, p. oberpolicmajster wyraża mu swoje podziękowanie i poleca wydać 15 rs. tytułem nagrody.

= Ulice: Trębacka, Krakowskie Przedmieście (od Bednarskiej do Trębackiej) i Kapucyńska, z powodu robót wodociągowych pod przewodnictwem inżeniera Prejsa, zostały dla przejazdu zamknięte.

= W roku bieżącym przypada do rozdania dla 8-iu głuchoniemych i 2-ch niewidomych wychowańców instytutu głuchoniemych i ociemniałych 10 stypendjów.

= Komitet wystawy ogrodniczej w Łodzi otrzymał od zarządu Towarzystwa ogrodniczego wiadomość o tem, że departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego ministerjum spraw wewnętrznych wyznaczył dla rzeczonej wystawy następujące nagrody: jeden wielki medal srebrny za najlepszą kolekcję jabłek i gruszek, wystawioną przez właściciela ogrodu handlowego, dwa małe medale srebrne, z których jeden za najlepszą kolekcję warzyw z ogrodu włościańskiego, a drugi za najlepszą kolekcję suszonych lub konserwowanych warzyw, lub owoców miejscowej produkcji, oraz sześć medalów bronzowych i dziesięć listów pochwalnych do uznania Towarzystwa.

= Wszystkie zarządy kolei zawiadomione zostały depeszą okólnikową, że wskutek epidemji, szerzącej się na Kaukazie, kolej władykaukazka nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i ładunków, wysyłanych na Tyflis i w odwrotnym kierunku.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszennikow do Iwangrodu, główny kasjer departamentu policji państwowej rz. r. st. Kleczkowski do Petersburga; przyjechał zaś z Włocławka kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz.

= Z teatru.

* P. Ładnowski powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

Zamiast więc projektowanej „Musoty", afisz dzisiejszy teatru Letniego zapowiada „Stryja Sama" Sardou.

Komedja pomieniona dana będzie również w dniu jutrzejszym.

* W teatrze Nowym dzisiaj i jutro „Lirniczka z Sabaudji" Varney'a.

Wczoraj, na trzeciem przedstawieniu tej pięknej operetki, sala teatru Nowego była przepełniona.

„Lirniczka" doznaje u publiczności stale gorącego przyjęcia.

Po jutrzejszem przedstawieniu nastąpi jednodniowa przerwa w szeregu przedstawień tej nowości.

Tytułowa rola, niezwykle uciążliwa pod względem wokalnym, nie pozwala pannie Babińskiej śpiewać „Lirniczki" codziennie.

W poniedziałek więc dana będzie operetka Millöckera „Dziecko szczęścia", która nieustającem cieszy się powodzeniem.

* Pojutrze teatr Letni wystąpi z wznowioną wyborną komedją Sardou „Poczciwi wieśniacy", w której rolę Marissona odegra po raz pierwszy p. Nowicki.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 336, Nowym 592; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 91, Eldorado 24, Wodewilu 195; na koncercie symfonicznym w Dolinie szwajcarskiej 288.

= Z teatrzyków.

Wodewil zapowiada na dziś, jutro i pojutrze „Halkę".

Partję tytułową opery dublować mają pp.: Leichnitzówna i Puchniewska.

Teatr łódzki powraca do „Incognito", jutro zaś daje po raz pierwszy operetkę Varneya „Żołnierze Ludwika XIII-go" (*Les Mousquetaires au couvent*).

Główną rolę papy Bridaine'a odegra p. Winkler, który odśpiewa kuplety o szatanie, pióra p. Danielewskiego.

= Kościół na Pradze.

Wstrzymane od dłuższego czasu roboty przy budowie kościoła św. Florjana na Pradze, w tych dniach na nowo się rozpoczęły od ustawiania rusztowania wewnętrznego.

Z początkiem przyszłego tygodnia przystąpią do robót mularskich, przedewszystkiem zaś do wykończania wielkich okien i części frontonu, a następnie zaś zostaną wyregulowane i wykończone sklepienia kościelne.

Pomimo spóźnionej już nieco pory, komitet budowy nowej świątyni stara się, ażeby roboty około murów jak najdalej postąpiły i w r. p. zupełnie wykończone być mogły.

= Do Rokitna.

Na doroczny odpust, przypadający pojutrze w Rokitnie, podąża mnóztwo kompanij, a nadto wiele osób udaje się koleją do przystanku Brwinów.

Z tego powodu dyrekcja kolei wiedeńskiej wydała rozporządzenie, aby do każdego pociągu dodawano oddzielne wagony, które w Grodzisku zostaną odczepione.

= Służba lekarska na kolei.

Personel służby sanitarnej kolei nadwiślańskiej zwiększono o jednego lekarza oddziałowego.

Dotychczas główny lekarz tej kolei dr. Lasocki, jednocześnie spełniał obowiązki lekarza oddziału III-go, obecnie zaś wskutek nawału pracy przy różnych urządzeniach sanitarnych i przygotowaniach na wypadek zbliżenia się epidemji, główny lekarz nie może już spełniać obowiązków lekarza oddziałowego.

Wskutek tego nowo nominowany dr. Walicki obejmie obowiązki lekarza oddziału III-go i leczyć będzie tych wszystkich urzędników i oficjalistów kolejowych, którzy zamieszkują w obrębie tego oddziału.

W tem miejscu objaśniamy, że do oddziału III-go

należy cały personel zarządu i innych biur kolei nadwiślańskiej w Warszawie.

= Trzy balony.
Znany włoski aeronauta, Catalani, podobno potomek słynnej niegdyś śpiewaczki tego nazwiska, przyjeżdża za kilka tygodni do Warszawy aż z trzema balonami.
Aeronauta odrazu wypuszcza trzy statki powietrzne, któremi kierują jego synowie.
Balony są urządzone według wszelkich najnowszych ulepszeń i każdy może pomieścić po 6-ciu pasażerów, żądnych wrażeń.
Widowisko balonowe ma się odbyć na polu mokotowskiem.

= Kradzieże.
Zamieszkałemu przy ul. Czerniakowskiej pod nrem 100-ym Stanisławowi Duszyńskiemu skradziono garderobę wartości 120 rs.—Z mieszkania Emilji Łąkowskiej przy ul. Karolkowej pod nrem 14-ym skradziono futro, bieliznę i inne rzeczy wartości 115 rs.—Zamieszkałemu na Lesznie pod nrem 69-ym Herszowi Fajgenbaumowi skradziono różną garderobę wartości 120 rs.

= Przytrzymani.
Donosiliśmy niedawno o kradzieży, spełnionej w sklepie Fiszela Ostrołęki pod nrem 43-im przy ul. Świętokrzyskiej, zkąd zabrano 200 rs. w gotówce i 600 rs. w różnych walorach.
Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że kradzież spełniła Zofja Malikowa, którą ujęto.
Poszkodowany wszystkie pieniądze odebrał.
Pod nrem 5-ym przy ulicy Chmielnej przytrzymano Wacława Szydełkiewicza, który w mieszkaniu pp. Dzierzkowskich spełnił kradzież na sumę 200 rs.

= Ogień i woda.
W dniu wczorajszym Jan Saczek, służący na gabarze kupca Zaubera, oblał się przypadkowo naftą.
Przy zapalaniu lampy odzież Saczka, w zetknięciu z ogniem, zajęła się płomieniem.
Przerażony służący bez namysłu wskoczył do Wisły.
Jakkolwiek umiał pływać, lecz z bólu i przestrachu stracił przytomność, zaczął tonąć.
Zemdlonego zdołano jednak wydobyć.
Saczek został boleśnie poparzony i tylko natychmiastowemu wskoczeniu do wody zawdzięcza ocalenie życia.

= Z huśtawki.
Wczorajszego wieczora w ogrodzie Karola Dąbrowskiego za rogatkami Jerozolimskiemi trzej jego synowie urządzili sobie huśtawkę między dwoma drzewami.
W chwili największego rozbujania huśtawki przerwał się sznur, widocznie słabo skręcony.
Chłopcy z impetem spadli ze znacznej wysokości.
Najstarszy, Karol Dąbrowski, liczący 15 lat wieku, uderzył głową o kamień, wskutek czego czaszka została naruszona i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.
Drugi z kolei, Jan Dąbrowski, złamał nogę, a trzeci, najmłodszy, Wiktor, ma zwichniętą rękę i mocno się potłukł.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go sierpnia, w komisji wojskowej budowlanej w Jabłonnie, odbędzie się licytacja na dostawę stopni granitowych w ilości 500 sztuk ogólnej długości 400 sążni; wadjum 1,340 rs.
— Do d. 16-go sierpnia przyjmować będzie prezes sądu okręgowego lubelskiego podania od osób, ubiegających się o pozyskanie posady rejenta przy kancelarji hipotecznej sądu okręgowego płockiego.
— D. 16-go sierpnia, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płockiej z rzezi bydła w szlachtuzie płockim od rs. 6,429 rocznie; wadjum 1,929 rs.
— D. 16-go sierpnia, w magistracie m. Nieszawy, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej nieszawskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim od rs. 375 kop. 75 rocznie; wadjum 38 rs.

ZE ŚWIATA.

✕ **Trzęsienie ziemi**, które, jak doniosły nam o tem telegramy, wydarzyło się w zeszły wtorek zrana w Koblencji, sięgało na północ aż do Bonn i po rzekę Sieg, na wschód aż do Westerwaldu, zaś na południu granicą zjawiska była, zdaje się, rzeka Lahn; na zachód od Moguncji i Bonn żadnych nie zauważono wstrząśnień. Na całej oznaczonej tu przestrzeni zjawisko wystąpiło jednocześnie; najsilniej dało się odczuć w Koblencji, Ehrenbreitsteinie i Niederlandensteinie. W miejscowościach tych runęły na domach kominy i w wielu budynkach uszkodzone są dachy i mury. Szczególniej po szkołach trzęsienie ziemi wywołało panikę. Pod działaniem wstrząśnień dzieci spadały z ławek, szukając następnie schronienia na ulicy lub gromadząc się dokoła nauczycieli. W wielu domach porysowały się mury, wszędzie zaś powywracały się sprzęty i meble.

✕ **Ciekawe próby.** W Berlinie w obecności komendanta miasta—licznych wojskowych—przedstawicieli stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża" i lekarzy odbywano temi czasy próby z oświetleniem pobojowiska elektrycznością. Przed samym placem, na którym się odbywały doświadczenia, urządzono ambulans, oświetlony dwoma elektrycznemi lampami, zaopatrzonemi u wierzchu w dwa proste reflektory. Wysłano następnie żołnierzy, udających rannych, za nimi zaś udali się pomocnicy szpitalni z noszami; każdemu oddziałowi towarzyszył człowiek niosący na plecach akumulator, a w ręku reflektor. Rezultat był zdumiewający; promienie, koncentrujące się za pomocą odpowiedniego przyrządu w jednym punkcie, rzucały światło na odległość 150 metrów tak dokładnie, iż spostrzedz było można najdrobniejszy przedmiot i niepodobnem było pominięcie rannego na oświetlonym obszarze. Gdy dawniej przeszukanie takiego obszaru wymagało kilkunastu godzin, przy świetle elektrycznem ukończono tę pracę w 20 minutach, a w pół godziny wszyscy ranni zaopatrzeni byli w bandaże. Doniosłość tego wynalazku dowodzi fakt, iż w w ostatniej wojnie 25—30% rannych zmarło wskutek upływu krwi, z powodu zbyt późnego odszukania ich na pobojowisku.

✕ Pamiątkowy dzwon. Miasto Lüneburg posiada przedmiot, będący pewnego rodzaju wspomnieniem faktu odkrycia Ameryki. Jest nim dzwon w kościele św. Michała, noszący napis: „*hoc vas oblatum tu michael suspice gratum gherardus de vou me fecit anno domini m. cccc. x. c. ii.*", po drugiej zaś stronie zaopatrzony w monetę hiszpańską, na pamiątkę, iż w czasie odlewu dzwonu odkryto Amerykę. Napis wyżej przytoczony znaczy: „Przyjm naczynie to Michale, pełen łaski, Gerhard de Vou sporządził mnie w roku pańskim 1492-im". Gerhard de Vou z Campen słynnym był w swoim czasie odlewaczem dzwonów.

✕ Niezwyczajny wyścig rozegra się niebawem w Sandown-Park w Anglji, chodzi bowiem o bieg konia z chartem. Dwóch głównych w Anglji sportsmenów zawarło między sobą zakład o 250 funtów sterlingów, jeden trzymając za koniem, drugi za psem. Książę Portland wierzy w zwycięztwo rumaka i wyprowadzi na tor jednego z najlepszych wyścigowców swoich przeciw ulubionemu pułkownika Northa psu z gatunku „greyhoundów", należącego do najlepszej dziś psiarni za kanałem. Nagroda w psim „derby" *Waterloo Cup* przez ostatnie trzy lata dostawała się zawsze psom pułkownika Northa, to też każdej chwili gotowego do biegu stawić może współzawodnika. Jakim sposobem pułkownik zamierza psa nakłonić, aby w wyścigu całej użył szybkości swojej, tajemnicą jest aż do rozegrania zakładu.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.
L. A. rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.
J. K. rs. 2.

Na kolonje letnie.
Zarząd hotelu Europejskiego w imieniu kelnera tegoż hotelu, Wilhelma Borowskiego, ofiarują na kolonje letnie rs. 5, za zuchwalstwo, zamiast wydalenia go ze służby.

NEKROLOGJA.

† W dniu 15-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra za spokój duszy

ś. p. Marjana Koskowskiego,

na które to zaprasza życzliwych **żona**. —2985

† Dnia 15-go sierpnia, jako w dniu imienin nieodżałowanej pamięci

MARJI RAWICZ,

odprawioną będzie msza święta, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża, za spokój jej duszy. —2978

B. P.

Lazarus Grossmann,

obywatel miasta Częstochowy,

przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym b. m., w wieku lat 73, o czem rodzeństwo niniejszem zawiadamia. —2977

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Z powodu projektowanego podatku dochodowego *Niedziela* pisze, że należy koniecznie wszechstronnie go rozpatrzyć, zanim wprowadzony zostanie w życie. Podatek to nowy i nieposiadający trwałych faktycznych podstaw, przeto możliwe są liczne omyłki i błędy przy zastosowaniu onego.

„Uznając sprawiedliwość zasady progresywności — *Niediela* pisze — że „zasada ta niezupełnie została przeprowadzoną, stawiając w jednym rzędzie bardzo różne między sobą ilości dochodów wielkich. Naturalnie, że mający 40,000 rs. dochodu, zarówno jak i posiadacz 200,000 rs. rocznie, zapłacą procenty od „przewyżki", ale temu ostatniemu daleko łatwiej będzie zapłacić 8,000 rs., aniżeli pierwszemu 1,600 rs. i dlatego, zdaje się, nie ma zasady do wstrzymywania wzrostu stopy procentowej podatku na wysokości 40,000 rs. dochodu. Tego rodzaju ulga dla wielkich majątków nie miałaby istotnego znaczenia dla kraju tylko w tym razie, gdyby zwolnione od podatku *minimum* dochodu nie było tak nizkie."

„Lepiej nie ograniczać zasady wzrastania podatku — pisze dalej gazeta — a natomiast podnieść *minimum* dochodu zwolnionego od podatku, biorąc na uwagę, że obecnie 1,000 rs. nie stanowi wielkiej sumy.

„Należy baczyć na mnóstwo praktycznych wskazówek. Nie wdając się w szczegółową krytykę, można zwrócić uwagę np. na niebezpieczeństwo niesprawiedliwego podwójnego opodatkowania, przy którem z jednej strony zapłaci przedmiot, dający dochód, a z drugiej—sam dochód. Jeśli np. bezwzględnie zastosujemy powyższe zasady, to człowiek, mający wszystkiego 1,200 rs. dochodu, od należących doń papierów procentowych zapłaci 12 rs., gdy kupony jego papierów już są opodatkowane w stosunku 5%, t. j. będzie musiał zapłacić 72 rs., gdy inny, mający tyleż dochodu, zapłaci tylko 12 rs. Podobne uwagi nastręczają się i w innych wypadkach. Jeszcze jedno: projekt podatku oblicza po 250 rs. dochodu na każdego niezamożnego członka rodziny, a suma ta nie podlega podatkowi; ale norma ta jest zupełnie dowolną i trudno powiedzieć czem może być uzasadnioną. Wiemy, że bardzo wielu wychowanie i utrzymanie dzieci kosztuje o wiele drożej, przeto w tych wypadkach podatek zupełnie nie będzie ustosunkowany do istotnych środków płacącego. Odpowiedzą na to — niech na dzieci mniej wydają; ale przecież zadaniem podatku dochodowego nie jest zmieniać życie, lecz liczyć się z niem tak, jak ono jest, brać z tego, co istotnie posiada opodatkowany. Jeśli inne podatki mogą pomijać te okoliczności, to cała istota, cała treść, duch podatku dochodowego polega na uwzględnieniu faktycznych środków opodatkowanej jednostki i praktycznych warunków, w jakich ona pozostaje, a nie fikcji i domniemanych dogodności."

O powiększeniu się zapasów złota w Rosji *Birż. wied.* podają następującą notatkę:

„W rachunkach petersburskiego banku państwa zaszły w ostatnich czasach dosyć znaczne zmiany. Od 13-go lipca do 1-go sierpnia z zapasów złota, któremi rozporządza zagranicą p. minister finansów, zostały znaczne sumy wycofane, mianowicie rachunek banku państwa u zagranicznych bankierów zmniejszył się z 129.2 na 113.6 miljonów rubli. Wycofana ilość złota nie została jednakże użytą na wykup banknotów, lecz na wzmocnienie rezerwy złota w oddziale handlowym. Ta ostatnia wzrosła w banku państwa ze 166.5 na 183.5 miljonów rubli. Jednocześnie też w banku państwa powiększył się rachunek dóbr państwa z 21.1 na 33.2 miljonów rubli metalicznych. Powiększenie to jest też w związku z kapitałami, osiągniętemi w Paryżu ze sprzedaży ostatniej 3-procentowej pożyczki. Tak znaczne powiększenie ilości złota przez skarb russki po ostatnim nieurodzajnym roku nie może nie zwrócić na siebie uwagi. W obecnej chwili, zapasy złota, znajdujące się w banku państwa, oraz te, któremi skarb rozporządza zagranicą, pokrywają mniej więcej 46% znajdujących się w obiegu banknotów. Usiłowania rządu do coraz większego wzmocnienia kursu rubli osiągają pomyślny skutek."

Wspominaliśmy już na innem miejscu o nowych przepisach, dotyczących pozwoleń na urządzanie przedsiębiorstw przemysłowych. *Now. wr.* w tej sprawie pisze:

„Ministerjum finansów opracowało nowy projekt prawa w przedmiocie zmiany istniejących przepisów o wydawaniu zezwolenia na urządzanie przedsiębierstw handlowych, przemysłowych, akcyjnych i innych. Dotychczas w celu otrzymania zezwolenia na utworzenie tego rodzaju przedsięwzięć należało przedstawić projekty ustaw, których zatwierdzenie połączone było z licznemi formalnościami i znaczną zwłoką czasu. Wskutek tego, ministerjum finansów uznało za konieczne zmienić system wstępnych starań o takie zezwolenie. Opracowano ustawy normalne dla różnego rodzaju przedsiębierstw, i ustawami temi winni kierować się zakładający wszelkie nowe przedsięwzięcia handlowe. W celu zaprowadzenia ścisłego dozoru nad tem, aby w oddzielnych ustawach nie były dopuszczane zmiany ustaw normalnych i istniejących przepisów prawnych, utworzony zostanie przy ministerjum finansów komitet nadzorczy."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KATASTROFA W KOPALNI.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Besseges donoszą, że w kopalni „Salle de Ganières" ośmiu robotników przy opuszczaniu szybu, skutkiem zerwania się liny zginęło

ZABORY FRANCUZKIE.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pogłoska, że minister spraw zewnętrznych Ribot, nakazał zajęcie wysp Sławy (Glorioso) i innych położonych na północ Madagaskaru, potwierdza się. Wyspy Glorioso mają wielką wartość strategiczną. *Temps* zapewnia, iż zamierzoną jest również okupacja położonej na południowy wschód od Madagaskaru wyspy Amsterdam, tudzież wyspy św. Pawła.

CHOLERA

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ogłoszone tu sprawozdanie rady lekarskiej orzeka kategorycznie, że epidemja, która przez kilka tygodni panowała w okolicach Paryża, miała charakter lokalny i była ostrą biegunką, nie zaś cholerą azjatycką. Szerzyła się ona tylko w tych gminach podmiejskich, które piją niezdrową wodę z Sekwany, sąsiednie gminy, używające wody z Marny i Oisy; nie zostały dotknięte epidemją.

Konstantynopol 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Kwarantannę na dowozy z wybrzeży syryjskich od Bejrutu do Jaffy skrócono z dziesięciu dni na pięć.

UPADEK SALISBURYEGO.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze, omawiając upadek lorda Salisburyego, nie wierzą w zmianę polityki angielskiej.

ZDROWIE GLADSTONE'A.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Herbert Gladstone zaprzecza w *Pall Mall Gazette* niepokojącym pogłoskom, jakoby zdrowie jego ojca było silnie nadwątlone.

WALKI W AFRYCE.

Bruksella 13-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*) — Nadeszły szczegóły o wymordowaniu wyprawy afrykańskiej Hodistera. Siedmiu europejczyków zginęło, kolonję handlową splądrowano i zniszczono. Zbrojne bandy arabskiego wodza Rumalesy wyruszyły z nad Tanganyike i pustosząc stacje europejskie dotarły do Ribariba.

WYBUCH ETNY.

Katanja 13-go sierpnia. (*T. pr. Kur. War.*)— Czynność krateru Etny znowu się wzmogła. Lawa niszczy najpiękniejsze kultury leśne w okolicy.

GRAD.

Belgrad 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Straszliwy grad nawiedził okolice Liskowacza. Szkody obliczają na dwa miljony.

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś odbyło się ciągnienie drugiej loterji dobroczynnej. Główne wygrane padły: sto tysięcy rubli na ser. 6954 nr. 73; pięćdziesiąt tysięcy rubli na serję 11,023 nr. 48; dwadzieścia pięć tysięcy rubli na ser. 10,989 nr. 70; po dziesięć tysięcy rubli: na ser. 2639 nr. 1, ser. 11,799 nr. 27, ser. 5732 nr. 92, ser. 2967 nr. 76, ser. 7841 nr. 27, ser. 1680 nr. 9, ser. 9010 nr. 100, ser. 11,258 nr. 66, ser. 7821 nr. 27, ser. 7340 nr. 10; po pięć tysięcy rubli: na ser. 4593 nr. 1, ser. 4023 nr. 88, ser. 63 nr. 76, ser. 11,935 nr. 99, ser. 9523 nr. 49, ser. 11,171 nr. 83, ser. 7822 nr. 8, ser. 9479 nr. 38, ser. 11,285 nr. 94, ser. 1769 nr. 62, ser. 3937 nr. 74, ser. 3415 nr. 26, ser. 6877 nr. 91, ser. 11,718 nr. 13, ser. 222 nr. 79.

Lwów 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Arcyksiążę Albrecht przybył na manewry forteczne do Przemyśla.

Berlin 13-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Ustępujący minister Herrfurth otrzymał od cesarza własnoręczne bardzo pochlebne pismo z uznaniem zasług i dołączeniem wielkiego krzyża orła czerwonego.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Gubernator niemieckiej Afryki wschodniej, baron Soden, udaje się na dłuższy urlop. Dotąd nie wiadomo, czy powróci on na swoje stanowisko.

Homburg 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zaślubiny księżniczki Malgorzaty pruskiej, siostry cesarza Wilhelma z księciem Fryderykiem Karolem heskim odbędą się d. 1-go listopada. Nowożeńcy zamieszkają stale w zamku Rumpenheim nad Menem.

Monachjum 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Słynny rysownik *Fliegende Blätter*, Kleinmichel, umarł.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W ostatniej bitwie wojska sultana utraciły przeszło stu ludzi. Straty powstańców nie przenoszą pięćdziesięciu. Trzykrotnie wojska sułtańskie atakowały powstańców i zawsze zostały odparte. Kawalerja wpadła w zasadzkę.

Rzym 13 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zapowiedzianego na jutro pochodu liberałów ku czci Kolumba policja w interesie porządku publicznego zabroniła.

Rzym 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Katolicki związek wyborczy *Unione Romana* ogłosił w *Osservatore Romano* protest przeciw niedzielnej manifestacji liberałów i upomina katolików rzymskich, aby zjednoczonemi siłami bronili godności i praw Rzymu katolickiego.

Konstantynopol 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Bagdadu donoszą, że Sulejman basza umarł.

Belgrad 13-go sierpnia. (*Tel. pryw Kur. W.*) — Pera Todorowicz oskarża w organie swoim *Male Novine* dzisiejszego prezesa ministrów, Pasicza, że będąc na wygnaniu, utrzymywał tajne związki z pretendentami do tronu serbskiego na szkodę dynastji Obrenowiczów.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 208.05)
Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 208.25)

GIEŁDA:

Warszawa 13-go sierpnia.

Poranne szacowania dzisiejsze berlińskie brzmiały dość pomyślnie, zapowiadały bowiem 208 w poszukiwaniu, 208.25 i 208.50, co się równa kursom 48.07½, 48 i 47.95, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż sytuacja nie wykazuje zmian większych, tendencja giełdy w Berlinie jednak jest mocniejsza z powodu pogłosek o cofnięciu zakazu wywozu żyta z Rosji. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.75. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48 (równia 208.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę pod naciskiem podaży, dającej się usprawiedliwić nadzieją podwyżki kursu rubla w Berlinie, do 47.90 (t. j. 208.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 47.80 i 47.77½ i w końcu b. m. po 47.90, 41.87½, 47.82½ i 47.80, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca września r. b. po 47.65.

Waluty obce średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48. 47.97½, 47.95, 47.92½ i 47.90, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.75½. **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.76, na Paryż 39.— i na Wiedeń 82.—.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, **przy tendencji** cokolwiek słabszej. Żądano **za listy likwidacyjne** po 99.25 i 99.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 104.50 III-ej emisji. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 235.50. Pożyczkę 4% wewnętrzną I serji z roku 1887-go ceniono po 95.75, a po 95.65 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.15 I-ej ser. i po 102.75 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. I ser. po 102.80 i 102.85, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 102.50. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I serji, po 102.30 II-ej ser., po 102.10 III-ej s., po 102.— IV s. i po 101.80 V i VI ser.

Sprzedano kilka tysięcy 5% listów zastawnych kijowskich po 101.60.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.56½; nabyto kilka tys. marek w gotówce po 48.05, oraz kilka tys. guldenów po 82.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, lecz wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.05, za Londyn krótki 9.76, za Paryż krótki 39.— i za Wiedeń krótki 82.—. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.74³/₁₀ netto. Wiadro 78% rs. 8.55—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 12-ym sierpnia.— Zebranie dzisiejsze było bardze mało ożywione, przy usposobieniu spokojnem. Dowozy wynosiły 6 wagonów owsa, 1 żyta i 1 gryki. Żyto spokojnie, wyborowe sprzedawano po 82 do 85 kop., średnie po 77 do 80 kop., ordynaryjne 74 do 76 kop. Owies spokojnie, wyborowy 93 do 96 kop., średni 88—92 kop., ordynaryjny 83 do 86 kop. Jęczmień bez zmiany, 67—84 kop. Gryka mocno, 118 do 120 kop. Kasza jaglana bez zmiany, 114 do 133 kop. Kukurydza spokojnie, 66 do 68 kop., stosownie do gatunku.

Z cukrownictwa. Z kijowa donoszą do *Now. Wrem.*, iż w ostatnich czasach na miejscowym rynku cukrowym daje się zauważyć niezwykle wielka zwyżka cen cukru, zarówno rafinady, jako też i mączki. Przed miesiącem jeszcze sprzedawano rafinadę po rs. 5.80, obecnie zaś żądają już rs. 6.50 za pud. Mączka skutkiem wyczerpania na rynku cukrowym podrożała również nadmiernie i sprzedawaną jest obecnie po takiej samej cenie co rafinada, a mianowicie po po 6.40 za pud. Lecz nawet po takich cenach nie zawsze można znaleść cukier, albowiem kto żyje zakupuje go dla cukrowników. Słowem jesteśmy świadkami ogromnej „gorączki cukrowej", która ciągle idzie crescendo. Sądzimy, że gorączka ta długo trwać nie będzie, a niebawem nastąpi agonja; obecnie jednak jest ona w pełnym rozkwicie.

Chmiel. Poznań 6-go sierpnia — Lepsze gatunki chmielu mają wciąż żywy popyt, a zapasy na rynku tutejszym wyczerpały się prawie zupełnie. Obroty skutkiem tego trzymają się w bardzo ciasnych granicach. Nie liczne jeszcze ilości towaru jakie się tutaj znajdują, są w rękach kupców. Towar stosownie do gatunku notowaś można po 110 do 125 marek. Dokonano już kilka tranzakcji na chmiel z przyszlego zbioru z dostawą we wrzesniu, po 145 do 155 m. Tropikalne gorąca, jakie przed niedawnym czasem panowały, wywarły wpływ bardzo niekorzystny na plantacje chmielu. Pomimo to jednakże widoki zbiorów są dziś korzystne, tembardziej, że deszcze dni ostatnich do pewnego stopnia wynadgrodziły straty.

Sprostowanie.

W nrze 219 „Kurjera Codziennego" z dnia 28 lipca (9 sierpnia) r. b. w ogłoszeniu dyrekcji Towarzystwa dr. żel. nadwiślańskiej zamieszczono, że na odbytem w dniu 14 (28) lipca r. b. zwyczajnem losowaniu 130 akcyj Towarzystwa dr. żel. nadwiślańskiej za nr 03671 i t. d. zostały wylosowane—powinno zaś być za nr 03671—03680; 08241—08250; 08421—08430; 08471—08480; 13711—13720; 16601—16610; 17971—17980; 23151—23160; 27731—27740; 34621 do 34630; 46941—46950; 50831—50840; 52581 — 52590—co niniejszem prostuje się. 1151r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czyby ten niepokój trawiący cię od tak dawna był przepowiednią obecnego stanu? Dla ulgi swemu ukochanemu Bluszczowi przesyła szczere współczucie i serdeczne pozdrowienia wierny
2979 Fijołek—Febus.

— Dla Konwalji XVIII.—Domyślam się w tobie E. W., lecz nie wiedząc, czy liścik był do mnie, wystosowany, dostał mi się bowiem w kopercie bez adresu, uprzejmie proszę o łaskawe wyjaśnienie w Kurjerze sub „Nr 7181", od jakich inicjałów spodziewasz się odpowiedzi. 2980

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:
Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „
aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2, róg Przejazd,
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70.

zawiadamia, że w d. 31 Sierpnia (12 Września) 1892 r. i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9-ej rano, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno i w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście.

Ostatni dzień prolongaty upływa w d. 10 Września n. st.—Po rozpoczęciu licytacji zastawy podlegające sprzedaży, bezwarunkowo prolongowane nie będą.

Wykaz numerów podlegających sprzedaży w Gazecie Policyjnej. 1337

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanownych naszych Odbiorców, że jeneralną reprezentację naszej kopalni, powierzyliśmy Domowi Handlowemu „HENRYK WOLFF" w Warszawie.

Zarząd Kopalni „JAN."

Dom Handlowy

HENRYK WOLFF,

HURTOWA i DETALICZNA SPRZEDAŻ

Węgli Kamiennych i Drzewa.

Powołując się na powyższe zawiadomienie Zarządu Kopalni „JAN," mam zaszczyt upraszać o zwracanie się z obstalunkami do Kantoru mego w Warszawie **ulica Zielna № 4.**

Z poważaniem

HENRYK WOLFF.

1334 **Telefonu № 680 i 358.**

RESTAURACJA,

Mazowiecka Nr 1, róg Świętokrzyzkiej,

wydaje codziennie smaczne i nie drogie obiady á la carte, kolacje i śniadania, piwo z browaru Reycha, jak również Pilzeńskie, będą wydawane na szklaneczki. Restauracja urządzona z komfortem, gabinety z oddzielnem wejściem. Wina, koniaki, likiery z pierwszorzędnych firm zagranicznych z miejsca sprowadzane.

Zakład otwarty do 3-ej w nocy. 1359

WAŻNE DLA RODZICÓW.

Zakład Naukowo-Handlowy w Weberswalde,

przyjmuje chłopców niżej lat 14-tu, oraz dorosłych i wyucza nauk wstępnych z najlepszym skutkiem, w pół i jednorocznym kursie na zdolnych Buchalterów i Korespondentów w językach obcych. Ściśle prowadzony pensjonat.

Miejscowość zdrowa, bogata w lasy. Własny ogród. Początek sezonu zimowego 5-go Października. **Bezpłatne posady dla wprawy.** Najlepsze referencje. Prospekty wysyła Dyrektor **HECHT.** 1148R

Leokadja Kosmowska.

Przełożona Pensji VI-klasowej Żeńskiej,

przy ulicy Miodowej № 1,

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk rozpocznie się z dniem 5 Września r. b., a zapis uczennic 16 Sierpnia r. b. 1104R



1298

RESTAURACJA.

Z powodu zmiany stosunków familijnych, jest do sprzedania w dobrym punkcie.—Lokal letni i zimowy. Wiadomość: Elektoralna № 35, m. 17, od godz. 8—10-ej zrana. 1347

STAL POLDI.

Najlepsza austrjacka tyglowa Stal lana narzędziowa,

a także Stal na pilniki, sprężyny, części maszyn etc.

Z ZAKŁADÓW

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Stali lanej tyglowej

Poldihütte, Wiedeń.

Główny Skład i Jeneralna Reprezentacja na całe Państwo Rossyjskie, u

Arnd & Szulc,

Warszawa, Królewska 10. 1244

Hotel „DEUTSCHES HAUS" w Rydze,

ulica Aleksandrowska Nr 7.

Polecam wysokiej arystokracji, panom studentom, elegancko urządzone pokoje, ogólnie uznaną kuchnię, napoje najlepszych i najstarszych firm, salę bilardową, kręgielnię, polskie, russkie i niemieckie czasopisma.—Usługa staranna.—*Ceny umiarkowane.*

Z uszanowaniem

1338 **Joanna Liebert.**



P. Śliżyński

wyuczam w 20-tu kilku lekcjach 6-iu tańców najpotrzebniejszych.—Senatorska № 17, wprost W-go Herse. 1362

MAGAZYN MEBLI

HERMANA REISS,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 2326

W Szkole Realnej sześcio-klasowej Prywatnej

w Warszawie, przy ulicy Złotej № 30, pod kierunkiem

Jana Pankiewicza,

b. Inspektora Szkół Rządowych zostającej zapis dawnych uczniów i zapis i egzaminy wstępne nowych rozpoczną się 8 (20) Sierpnia, egzaminy dodatkowe powakacyjne dawnych uczniów obywać się będą, począwszy od d. 13 (25) Sierpnia, w godzinach rannych od 9 zrana do 2-ej po południu.—Otwarcie rocznego biegu nauk nastąpi 19 (31) Sierpnia. Uczniowie nowowstępujący obowiązani przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo odbytej szczepionej lub naturalnej ospy i świadectwo pochodzenia.—Opłata za naukę wynosi: w klasie wstępnej rs. 60, w klasie I i II rs. 70, w klasie III i wyższych rs. 80 rocznie. Opłata winna być składana w ratach półrocznych: w m. Sierpniu i Styczniu. na ręce przełożonego Szkoły lub jego pomocnika, za kwitami sznurowemi. 1237

Marja Matuszewska

Przełożona Pensji wyższej Żeńskiej

przy ul. Leszno 28, 1079R

przyjmuje uczennice tak miejscowe, jak przychodzące, na warunkach bardzo przystępnych. Zapis odbywa się codziennie od 10 do 6-ej.

!Zawiadomienie!

Parowa Fabryka Czekolady

J. JANOWSKI

w WARSZAWIE.

Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szan. PP. odbiorców, że sklepy swe z ulic: Marszałkowskiej № 151 i Senatorskiej 11, przeniosła na ulicę **NOWO-MIODOWĄ № 2,** naprzeciwko fotografji W-go Mieczkowskiego.—Z dniem zaś 1 Września r. b. niezależnie od egzystujących obecnie filij, otworzoną zostanie filja przy ulicy **BIELAŃSKIEJ** (Hotel Paryzki), o czem zawiadamiając Sz. Publiczność, polecam się łaskawym względom. 1355

Do interesu fabrycznego, dobrze procentującego, poszukuje się

Komandytora

z kapitałem rs. 20—25,000. Gwarancja hypoteczna. Łaskawe oferty prosi się składać do kantoru Kurjera pod lit. R. L. 200. 1333

Szkoła Rzemiosł

dla kobiet

Wandy Rafalskiej.

Zapisy i pensjonarki przyjmuję.—Sienna № 23, mieszk. 17. 1317

Do Inżeniera-technologa p. Gustawa Ritter, wynalazcy „Exsiccator'a"

w Warszawie.

Niniejszem komunikujemy, iż **„Exsiccator"** używany **stale od r. 1885 do konserwacji drewnianych i murowanych** budynków z **jaknajlepszym** rezultatem; możemy przeto środek powyższy każdemu do wspomnianych celów **polecić.**

Łódź. **Towarzystwo Akcyjne**
(pieczęć) **Manufaktury „Louis Geyer"**
(podpis) **L. Geyer.**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma **setki.**

Broszurki wysyła się bezpłatnie.

Adres: Ritter—Warszawa. 840

Józefa Gagatnicka

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej

przy ulicy Elektoralnej № 20,

rozpoczyna **zapis uczennic** dnia 20 Sierpnia r. b. 1354

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 80 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.** 1147r

---

PIWNICE.

Poszukuje się dużych piwnic lub suteryn, stajni, wozowni, w domu gdzie jest duże podwórko.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Piwnice." 1151

Oryginalne

Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni nie drogo,

na podarunki,

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej, w Magazynie wyrobów z kamieni, 134. 1336

TRUMNY METALOWE,

odpowiednio do nowych **przepisów** „ostęplowane," są na składzie w Magazynie i Fabryce lamp, latarń i wyrobów metalowych

F. TRELLE, Nowy-Świat № 70.

Wieńce, Gierlandy metalowe, Szarfy i Napisy. 820r

Otwarty 15-go Czerwca 1892 r.

GRAND HOTEL CONTINENTAL,

MONACHIUM OTTOSTRASSE 6 (znakomite położenie)

Hotel pierwszorzędny,—całkowicie elektrycznością oświetlony.

Winda osobowa. Terasy.

Salony i pokoje od marek 3 50.

FRANCISZEK HAAS, Dyrektor,

dawniej Dyrektor Hotel Continental i Victor-Hotel w Berlinie. 1149R

ANTICHOLERYCZNA WÓDKA WOLFSCHMIDTA z RYGI, 1332

poleca się szczególnej uwadze, jako ekstrakt różnych ziół rozgrzewającą żołądek i jedynie godnie odpowiadającą nazwie i przeznaczeniu oraz **tejże firmy Balsamy rygskie: czarny, żółty i biały**, dwa pierwsze przez dolanie do czystej wódki, a ostatni do herbaty, wywołują nader zbawienne skutki, wytwarzają bowiem poty rozgrzewając i regulując żołądek. Własności lecznicze powyższych fluidów są znane i zaświadczone przez Departament Medyczny i nader liczne świadectwa powag lekarskich.—Za butelki opatrzone jedynie plombą fabryki firma ręczy i odpowiada.—Wyroby firmy Wolfschmidta posiadają pierwszorzędne Handle Win i Spirytualij wszystkich stolic **Europy.**—W Paryżu, Amsterdamie, Hamburgu firma posiada hurtowe składy.

Wódka Anticholeryczna w obecnej porze ma nader liczne zapotrzebowania w Paryżu. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna** całego asortymentu wyrobów Wolfschmidta w Warszawie, **w Handlu Win i Spirytualij, Aleja Jerozolimska № 47, róg Marszałkowskiej,** wprost dworca D. Ż. W.-W. i w filjach tegoż handlu **Bracka 25 i Chmielna 47.** Zlecenia z prowincji załatwiają się bezzwłocznie podług **cenników oryg. hurtowych.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację niektórych lokali w zabudowaniach kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, od summy anszlagowej rs. 1,154 k. 96.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1146r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2343r

Adres: Szwajcarka z niemieckim, rysunkiem, szyciem i francuzka paryżanka świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 2389r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 25448

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką, poszukuje lekcyj na godziny, lub miejsca stałego. Nowy-Świat 4, m. 22, od 12-ej do 4-ej. 24924

Pół-ceny jeszcze raz na prośby wielu niezamożnych osób—za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Dla osób przyjezdnych specjalnie pospieszne kursa. 25347

Potrzebna osoba młoda, skromnych wymagań, z konwersacją niemiecką, mogąca przysposobić do 1-ej klasy. Oferty: (warunki) proszę nadsyłać poste-restante „Czesław," stacja Pniewo. 25491

Potrzeba nauczyciela lub nauczycielki na dwie godziny, za pokój i śniadanie. Dzika 59, Miła 28 25473

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opłata przystępna, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Złota 30, m. 10. 25402

Skończony filolog, russki poszukuje lekcyj. Marszałkowska 38, m. 7. 25489

Udzielam muzyki na własnym fortepianie lub na mieście. Żelazna № 46, mieszkania № 10. 25488

W Krakowie pod opieką osoby poważnej, (matki), znajdzie pomieszczenie panienka z zacnej rodziny. Pomoc naukową zapewnia córka—ukończona nauczycielka. Porozumienie do września: Kęblin, Zgierz, Goska, następnie: Kraków, Basztowa 9. 25542

Doniesienia osobiste.

F. J. K. № 3 list wysłany. 25499

Kawaler lat 27, katolik, mający dom w Warszawie bez długów, wartości 35 tysięcy, drogą anonsu poszukuje żony, panny lub młodej wdowy, z posagiem lub bez; posag może być zabezpieczony na pierwszym numerze. Oferty proszę nadsyłać Warszawa poste-rest. dla „Lucjana 27." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 25386

Kupiec lat 30, chrześcjanin, prowadzący na własną rękę interes, w celach matrymonjalnych pragnie poznać panienkę do lat 23, katoliczkę, przystojną, średnio wykształconą, ze skromnemi wymaganiami. Posag nie wymagalny. Tylko poważnie rzecz tę traktujące reflektantki raczą swe oferty nadsyłać poste-restante pod „Kupiec." Zawiadomić w Kurjerze. 25404

Listy dla „Odważnej", „Nowogrodzka 3—9", „Manon" i „Szczerej — Brześć Kujawski" wysłane. 25481

List do J. F. 3034 od P. M. R. wysłany poste-restante. 25476

List dla T. Prawdzica z fotografją wysłany. 25475

List dla Alodji Miloni od W. O. d. 8-go sierpnia wysłany. 25478

List dla W. W. № 10 od W. O. wysłany do Łodzi. 25477

„Nieznajomemu" i A. A. listy wysłane. 25500

Od „Bez światła" list wysłano. 25524

Wdowiec lat 36, katolik, samotny, rzemieślnik, posiada swój własny zakład, dochodu z górą 2,000 rs., nieco gotówki, poszukuje osoby z dobrem wychowaniem, gospodyni, za żonę. Posag, choćby niewielki, nie wyklucza się. Oferty poste-restante Warszawa „Stanowczemu 2." Zawiadomić w Kurjerze. 25297

„Zdecydowanemu" i R. N. listy wysłane. 25501

Z powodu braku stosunków i czasu drogą anonsu poszukuję żony z kapitałem od 6,000 rubli. Wniesiony posag umieszczony zostanie na pierwszym numerze hypoteki majątku folwarcznego, położonego o 3 mile od Warszawy, wartości 15,000 rubli. Jestem ewangelik, lat 24, przyjemnej powierzchowności, średnio wykształcony, pragnę pojąć pannę od 18—22 lat wieku, dobrego wychowania, łagodnego charakteru i zamiłowanej w gospodarstwie wiejskiem. Łaskawe reflektantki adresować raczą poste-restante pod lit. W. K. I Warszawa i o wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 24716

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter poszukuje zajęcia parę godzin dziennie. Łaskawe oferty pod A. K. przyjmuje Kurjer. 25120

Francuzka szuka zajęcia. Krucza 11, mieszkania 5. 25490

Kasjerka poszukuje odpowiedniego miejsca każdego czasu. Mokotowska 52, mieszkania 18. 2404r

Kasjerka uzdolniona, posiadająca języki, poważne referencje i w razie potrzeby dostateczne poręczenie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer S. K. 25472

Młoda panna, średnio wykształcona, z szyciem, życzyłaby przyjąć miejsce za bonę lub do gospodarstwa. Złota 39, m. 27. 25526

Niemka freblówka szuka zajęcia na godziny i konwersacji. Zielna № 5. 25538

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. S. S. 25467

Poszukuję miejsca kasjera lub magazyniera z pensją rs. 1,000 lub wyżej, złożę kaucji rs. 3,000 do rs. 6,000, stosownie do warunków. Wiadomość: Stara Praga, ulica Wołowa № 48, mieszkania № 4, od godziny 12-ej do godziny 4-ej. 25122

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 13—21, 2—6-ej. 25254

Rządca gospodarczy, mogący złożyć chlubne świadectwa z kilkunastu lat w jednem miejscu, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 136, m. 15. Tamże majątki ziemskie do sprzedania. 25230

Rodowita angielka, znająca języki niemiecki, polski, życzy zajęcia, godzina 30 kop. Plac Zamkowy № 107. 2373r

Tokarz, ślusarz, maszynista, agronom, doświadczony po za granicami i w Cesarstwie w pierwszych firmach, szuka stałego zajęcia. Wiadomość w Warszawie, **Solna № 16, u Lipczyńskiej.** 25471

Syn oficjalisty wiejskiego, lat 15, skończywszy szkołę miejską z nagrodą, przyjemnej powierzchowności, pragnie być przyjętym jako uczeń do zakładu cukierniczego. Adres: Wrzeszczyński przez Mławę, w Kulanach. 25497

b) Zaofiarowane.

Potrzebny magazynier, kaucja rs. 300, pensja 25 i mieszkanie. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, fabryka stempli. 25366

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Marjensztadt № 21, mieszkania 8. 25345

Potrzebne panny do kwiatów. Leszno 8, mieszk. 4. 25311

Panny uzdolnione do wyrobu pudełek krawatowych potrzebne zaraz. Wiadomość: Śliska № 27, m. 14. 25095

Panny bardzo zdolne staniczarki i upinaczka zaraz. Marszałkowska № 132, m. 4. 25096

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna na wyjazd. Wiadomość: Przejazd № 13, m. 22. 25309

Potrzebny pomocnik jeometry do robót polowych. Wiadomość: Długa 44, mieszkania 16. 25412

Potrzebna kobieta zaraz do rocznego dziecka. Wiadomość w magistracie, u Styczyńskiego. 25407

Potrzebna panna do haftu kolorowego.—Świętokrzyzka 29—13. 25400

Potrzebna maszynistka do pończoch. Nowogrodzka № 9. 25398

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za wynagrodzeniem do rs. 40 miesięcznie.—Osobom uzdolnionym na życzenie wydaje się robotę do domu. 25547

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny.—Tamka 19, m. 16. 25546

Potrzebne panny zdolne do staników, podręczne do rękawów. Grzybowska 12, mieszkania 9. 25543

Potrzebny chłopiec do składu wódek, zdatny. Marszałkowska 37. 25533

Potrzebne są zaraz uzdatnione panny do staników. Marszałkowska № 149, magazyn pani Anny. 25495

Panienka inteligentna, ładnie pisząca, potrzebna do składu przędzy, Rymarska 10.—Może być początkująca. 25492

Potrzebne są dziurkarki zdolne do kołnierzyków i mankietów. Wierzbowa № 6, mieszkania 80. 25145

Potrzebny buchalter, znający polski, russki i niemiecki, z całodziennem zajęciem. Wiadomość u N. Erdreicha, Świętojerska 28. 25139

Potrzebny jest uczeń do fabryki kapeluszy od lat 15 do 16. — W. Antonowicz, Miodowa № 4. 25380

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje zaraz czeladnika i ucznia. 25092

Ślusarz powozowy, siodlarz, stelmach, rymarz, lakiernik powozowy, potrzebni rzemieślnicy kawalerowie na Kaukaz. Adres: Wierzbowa № 6, Melikow. 25291

W artyzmie zamiłowana panna, dobrze gdyby posiadała znajomość rysunku i malowania, do nauki potrzebna. Oferty pod „Artyzm" przyjmuje Kurjer. 25521

Za wynagrodzenie roczne rs. 75 potrzebny jest na stół ekonom. Wspólna № 11, **stróż wskaże, od 2 do 4-ej.** 25466

Zaraz potrzebni uczniowie. Zakład rzeźbiarski, Długa 19. 25325

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 25371

B. Fortepian z dobrym głosem za 50 rubli do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 38, m. 10, do 10 zrana lub od 2 do 4-ej. 25498

Cegły do sprzedania w cegielni parowej Ząbki (za Pragą), przy przystanku kolei petersburskiej. Bliższe objaśnienia na miejscu i w kantorze W-go Frageta, ul. Elektoralna № 16. 24990

Do sprzedania młode psy podwórzowe.—Leszczyńska 6, u stróża. 25519

Fortepiany i pianina nowe, piękny wybór, sprzedaję po cenach przystępnych, z gwarancją. Elektoralna 6, Jan Dütz. 25251

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 24163

Kasa ogniotrwała do sprzedania mało używana. Ciepła № 19, m, 5, od 11-ej. 25162

Klacz kasztanowata młoda, dobrej rasy, do sprzedania tanio. Wiadomość: Chmielna 33, u stróża, od 3 do 5-ej. 25157

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2365r

Łóżka, szafki do łóżek orzechowe, eleganckie, niedrogie. Leszno 44, stolarz. 25379

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 25463

Meble różno nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24473

Maszyny parowej z kotłem, 4—6-konnej, potrzeba. Oferty nadsyłać: ulica Kozia № 50, m. 4. 25383

Masła poszukuje się z dworu chrześciańskiego w większej ilości, na dostawę tygodniową. Bazar Janasza, № sklepu 133, R. Gleisner. 25163

Maszyna Singera nożna z pudełkiem rs. 35. Mazowiecka 2, K. Kosiński. 24350

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25536

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

Meble, porcelana, szkło i inne drobiazgi gospodarskie do sprzedania. Sosnowa 9, mieszkania 3. 25534

Na raty i za gotówkę zegarki, złote, srebrne oraz zamieniam, reparuję najtaniej z gwarancją. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 25537

Owczarnia negretti 358 sztuk do sprzedania w Dębinkach, 4 wiorsty od Tłuszcza. 25459

Rower kompletnie nowy, na dętych gumach do sprzedania. Jasna № 2, wiadomość u stróża. 25494

Pianina i fortepiany krótkie systemu amerykańskiego, krzyżowe, z mechaniką angielską, do sprzedania, oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 24259

Rower na gumach masywnych, fabr. Sejdel Neuman, do sprzedania. Ul. Solna № 7, stróż wskaże. 25504

Suka z dogów do sprzedania, jasno-żółta.— Wiadomość: Leszno 55, m. 23. 25507

Są do sprzedania powozy i bryczki używane oraz bryczki nowe. Ul. Wielka № 43. 25539

W dobrach willanowskich do sprzedania cegły 60,000 zaraz, za dwa tygodnie więcej. Wiadomość: Willanów, biuro administracji dóbr. 24340

W dobrach willanowskich są do sprzedania ryby karpie i karasie, około 20 tysięcy funtów; spust stawów we wrześniu, na żądanie wcześniej. Wiadomość w birze administracji dóbr willanowskich. 24341

Z powodu wyjazdu szafy do rzeczy, bielizny, łóżka, komoda, toaleta, stół machoniowy, szeslong, garnitur czarny, fantazyjne.— Krucza 49, m. 9. 25269

Zakład tapicersko - dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne garnitury nowe i używane, otomany, szeslongi i inne, przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny możliwie niskie. 25353

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble gabinetowe i stołowego pokoju, a także kasa ogniotrwała Bothego. Marszałkowska 95, mieszkanie inżeniera Hantowera. 25161

Żelazka do kwiatów do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Pańska № 3, m. 6. 25582

40 pudów suszonych tegorocznych wiśni soczystych, zdatnych na kompoty, konfitury, nalewki, hurtowo do sprzedania. Bielańska 6, u stróża. 25453

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania plac z domkiem, sześć tysięcy łokci kwadratowych, a może być więcej. Marszałkowska № 132, m. 4. 25097

Do interesu fabrycznego, mającego zapewniony zbyt w kraju i Cesarstwie, potrzebny wspólnik czynny, chrześcjanin, z kapitałem 15,000 rs. Bliższa wiadomosć u adwokata Feliksa Bahr, ul. Marszałkowska № 89, róg Wspólnej, od godz. 5—7-ej po poł. 25305

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 20-tu. Wiadomość: Kapitulna № 3. 25484

Dzierżawy domu większego w miejscu poszukuję. Kaucja do 5,000 lub 6,000 rs. Oferty „Dzierżawca" przyjmuje Kurjer. 25486

Do sprzedania dom nowy na dogodnych warunkach, wolny od stempla i podatku.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. R. 25493

Dom składający się z 4-ch stancyj, w którym egzystuje od 7-iu lat wszelki handel, stodoła, obory i 8 morgów gruntu z wszelką służebnością do tego, w osadzie Kołbiel, przy ulicy Sienickiej № 37, jest do sprzedania w każdym czasie za trzytysiące pięćset rubli. Wiadomość na miejscu. 24983

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość: Waliców № 32, w restauracji prywatnej. 25549

Domek sprzedam, zamienię. Do kupna potrzeba 4,000 rs. Pawia 75. 25523

Do sprzedania z powodu wyjazdu dwa składy wędlin razem lub pojedyńczo, z całkowitem urządzeniem, warsztatem, lodownią, śpichrzem, piwnicą, jeden przy ulicy Marszałkowskiej, drugi za rogatką Jerozolimską № 1. Wiadomość tamże, skład wędlin A. S. 2406r

Folwarki 3 po 4, 6 i 10 włók, dobrze zagospodarowane, bez serwitutów i położone o kilkanaście wiorst szosą od Warszawy, są zaraz do sprzedania za gotówkę. Budynki nowe. Kredyt dodatkowy do wzięcia. Wiadomość: poste-restante Warszawa „Junior." 25527

Krowiarnia w dobrym punkcie jest do sprzedania. Wielka № 39. 2403r

Lodownia wielka przemysłowa, blisko miasta i wody, do wydzierżawienia na czas dłuższy. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. Tamże drobne lokale tanio. 2338r

Magle do sprzedania zaraz. Ulica Stalowa № 24, Nowa Praga. 25520

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nalewki 28. 25531

Magle do sprzedania tanio. Ul. Marjańska № 11. 25142

Na fabrykę, zakład przemysłowy lub leczniczy, mała posesja zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Leszno 4, u adwokata. 2284r

Ogródek przy moście, dzierżawa którego przez pierwszorzędny browar ekspiruje, do wydzierżawienia 600 rs. rocznie. Marjensztadt № 4, mieszkania 3. 25545

Piekarnia czynna do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 16, m. 11, do 9-ej zrana i od 5 do 8-ej wieczór. 25182

Posesja do sprzedania z zabudowaniem i ogrodem, zawierająca gruntu powierzchni łokci kw. 11,813, za rs. 1,500, przed koleją obwodową, za cmentarzem ewangelickim, we wsi Koło. Wiadomość na miejscu, u właściciela J. Sentzel. 25197

Pralnia dobrze procentująca do sprzedania tanio z powodu otrzymania posady na wyjazd. Pańska 36, m. 2. 25306

Potrzebny wspólnik z kapitałem około 1,000 rs. do interesu handlowego. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 5363r

Poczthalterja do sprzedania o 16-tu koniach, na prowincji. Wiadomość: Bednarska № 10, mieszkania 11. 25038

Propinacja zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach w Brwinowie, przystanku kolei warszawsko-wiedeńskiej, przy kościele, gminie i letnich mieszkaniach. Wiadomość w administracji na miejscu. 2379r

Plac do sprzedania na Nowej Pradze, bardzo tanio. Długa № 5, mieszk. 13. 25541

Rs. 1,000 potrzeba na spłatę sumy, hypotekowanej na domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Skokowskiego, Miodowa 14. 25121

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: Prosta № 36, mieszkania 5. 25464

Sklep dystrybucyjny jest do sprzedania od każdego czasu przy ulicy Elektoralnej № 31. 25502

Sklep wędlin do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Bielańska 13, róg Tłomackiego. 25506

Sklep i pracownia bielizny jest do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Ulica handlowa, kapitał potrzebny tysiąc kilkaset rubli. Wiadomość: Bielańska 6, m. 15. 25302

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Żórawia 4. 25335

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Złota № 26. 25179

Sklep wiktuałów do sprzedania za bezcen.— Ul. Pawia № 86. 25180

Sklep w dobrym punkcie i dobrze procentujący, egzystujący 35 lat, galanteryjno-dystrybucyjno-spożywczy, jest zaraz do sprzedania z powodu choroby. Chmielna № 46. 24781

Sklepik do sprzedania. Ulica Nowokarmelicka № 18, wiadomość u stróża. 25101

Sklep spożywczy do sprzedania. Twarda 49, róg Zielnej. 2380r

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, tanio. Pańska № 86. 25535

Sklep rzeźniczy do sprzedania na pryncypalnej ulicy z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Biuro komisowe, Senatorska 28, w Warszawie. 25544

Stawy 3 do wydzierżawienia zaraz na 6 lat w Walendowie, o 17 wiorst szosą od Warszawy, 7 wiorst od Pruszkowa, 3 wiorsty od Sękocina. 25528

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 40, utrzymywany przez jedną właścicielkę, skutkiem podeszłego wieku jest do sprzedania.— Ulica Zielna № 18. 25227

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 30, m. 24. 25272

Technik z niewielkim kapitałem może nabyć odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernjalnem Królestwa. Oferty pod „Technik A." przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

Wspólnika z kapitałem do 15,000 rs. poszukuje fachowiec, który po kilkoletniem wydoskonaleniu się za granicą, chce założyć w kraju interes, jakiego jeszcze w podobnym rodzaju niema, i mając już wyrobione najpoważniejsze firmy, tak miejscowe, jak i zamiejscowe. Łaskawe oferty pod lit. H. G. M. w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2405r

W mieście gubernjalnem Lublinie jest do sprzedania tanio posesja z zabudowaniami i z pięknym dużym ogrodem, jak również jest do sprzedania plac w Nałęczowie, w pięknem położeniu, w bliskości zakładu kąpielowego.— Wiadomość w księgarni M. Arcta w Lublinie i w Warszawie Nowy.Świat 53. 2281r

Lokale.

A. A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2364r

A. Opakowania mebli, ekspedycje towarów oraz przeprowadzki—najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 24017

Drobne lokale, dla ludności fabrycznej, tanio. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 24873

Do wynajęcia w każdym czasie sklep, z dwoma lub czterema pokojami, narożny. Na szynk lub cukiernię. Krucza 15. 24848

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, waterklozet. Wspólna 26, m. 19. 25349

Do wynajęcia sklep, alkowa, pokój, kuchnia 450, dla felczera, rzeźnika, skład wódek, materjały piśmienne. Może być wynajęty sklep z alkową. Sienna 22. 25515

Do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Salon duży z kolumnami, 2-e piętro, 620. Sienna 22, obok Marszałkowskiej. 25513

Do wynajęcia pokoje pojedyńcze, dzwonki elektryczne, waterklozet, tuba, szwajcar, 4-e piętro, 6 do 9 rubli miesięcznie. Sienna № 22. 25514

Do wynajęcia pokój u francuza. Ul. Ordynacka № 12, m. 17. 25474

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6, pośredniczy w wynajmowaniu mieszkań. 2323r

Lokal obszerny, potrzebny na pralnię, z dużym placem, wodą i miejsce na suszarnię, między lub za rogatkami. Oferty: przyjmuje Kurjer pod lit. L. O. 25236

Letnie mieszkania: pałac, oficyna, z całodziennem utrzymaniem, od osoby jeden rubel, dziecko pięćdziesiąt kopiejek dziennie, w Dębinkach, 4 wiorsty od Tłuszcza. 25468

Mieszkanie na dole, 4 pokoje z kuchnią, może być z ogrodem, 330 rs. rocznie, do wynajęcia każdego czasu. Żelazna 78, obok ul. Chłodnej, wiadomość na miejscu. 25529

Obszerny sklep, z wielkiem oknem wystawowem i przyległym pokojem lub trzema pokojami, do wynajęcia zaraz, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze technicznem. 2385r

Od 1-go października 5 pokoi frontowych, 1-e piętro, balkon, dwa wejścia, z kuchnią, przedpokojem, wodą i innemi dogodnościami. Chłodna № 35/923, wiadomość u właścicielki, rocznie rs. 500. 24782

Od 8-go października na Nowym-Świecie № 45, do wynajęcia 5 pokoi, przejpokój i kuchnia, stanowiące całe piętro, dom skanalizowany, klozet, zlew i wodociąg, za rs. 550. 25516

Przyzwoity, młody człowiek, poszukuje skromnego pokoju umeblowanego, w środku miasta, z usługą, za lekcje muzyki lub języków. Oferty sub „100" przyjmuje kantor Kur. Warsz. 25512

Potrzebny pokój elegancko umeblowany, z oddzielnem wejściem. Oferty dla „B. K." przyjmuje Kurjer. 25511

Pokoje pojedyńcze, umeblowane, usługa, obiady w miejscu. Chmielna 20, mieszkania № 3. 25505

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój frontowy, z meblami lub bez. Senatorska 30—9. 25554

Pomieszczenie przy zacnej, inteligentnej rodzinie, dla panienek lub panien dorosłych uczących się. Chmielna 64, m. 6. 25128

Sklepy z oknami wystawowemi, obszerne, urządzone z komfortem, wraz z pokojami i kuchniami są do najęcia w nowym domu, przy ulicy Chmielnej № 29. 25134

Szkolna 6. Zaraz lub od 1 października 7 lub 6, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. 15177

Salon o 3-ch oknach, oraz parę oddzielnych elegancko umeblowanych pokoi do wynajęcia. Chmielna 15, m. 1. 25553

Willa cudownie położona, przy stacji Niekłań, dla dwóch rodzin do wynajęcia; tamże dorożka za 80 rubli. 25299

Wielka 33, od każdego czasu do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwie alkowy, waterklozet i łazienka za rs. 560;— 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 290. Pokoje kawalerskie od rs. 6. Sklepy od rs. 180 rocznie. 2392r

Zaraz. Pokój kawalerski, z oddzielnem wejściem, z meblami i usługą lub bez. Ul. Hoża № 48, m. 10. 25351

Zaraz 3 duże pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia oddzielna, wygódka, 1-e piętro, oficyna, rs. 350. Takiż lokal na parterze od października, rub. 264 rocznie. Żórawia 43. 25239

Zaraz! Do wynajęcia śpichrz z piwnicami, lub na składy różnych towarów. Elektoralna № 27. 25532

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna i wszelkie wygody, na 3-m piętrze, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość: Miodowa 15 w biurze technicznem. 2386r

Doniesienia rozmaite.

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkał. Ulica Świętojerska 18, mieszkania 7. 2356r

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka. Porozumienie się osobiste. Marszałkowska 150. 25009

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic. Udziela porad potrzebującym dyskrecji. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Leszno № 22. 24276

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2·865

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2357r

Damskie żakiety: kortowe, aksamitne, pluszowe elegancko robi krawiec męzki, krój Europejski, Amerykański. Wykład prawdziwej nauki kroju sukien damskich. Zdolna staniczarka potrzebną jest zaraz. Marszałkowska 104, m. 19. 2381r

„Exsiccator" niezbędny środek dla wszelkich fabryk, budowli, browarów. Marszałkowska 117. 2196r

Grande magazin J. Dmóchowska. Zawiadamiam Szanowne Panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuję do roboty wszelkiego rodzaju obstalunki tualet damskich, jako wyprawy ślubne, kostjumy spacerowe, okrycia jesienne i zimowe, wykonane przez krawca mężkie togo, wszystko czysto sposobem paryzkim i szybko, ceny umiarkowane. Marszałkowska № 132, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 25098

Idąc w sobotę d. 6 b. m. ogrodem Saskim, Niecałą, placem Teatralnym i Bielańską, zgubioną została bransoletka złota, z perełkami. Uczciwy znalazca zechce za nagrodą odnieść na Tłomackie № 2, mieszkania 3. 25518

Mężatka pragnęłaby wziąść dziecko do piersi lub chodzić pokarmiać, pokarm świeży i dobry. Wiadomość: Marszałkowska № 142, u posłańca. 25485

Massażystka Wiktorja Kretti, plac św. Aleksandra № 10. 25517

Malarz pokojowy i znaków i zarazem tapetowania. Prosi o łaskawe uwzględnienie Szanownej Publiczności. Wykonywa sumiennie po cenach bardzo przystępnych, J. Krajewski. Ulica Bednarska № 19, mieszkania № 12. 25074

Mamki! Biuro rekomendacji mamek, posiada wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 24906

Nagrody rs. 15. Zgubiono lub skradziono w m. Płocku zegarek złoty, kryty, damski, remontuar № 35250. Uprasza się pp. jubilerów, zegarmistrzów i utrzymujących lombardy o zwrócenie uwagi. Ulica Nowo-Senatorska № 6. — Purytz. 25470

Nagrody rs. 25, kto wskaże miejsce lub zwróci zagubioną broszkę, wysadzaną brylancikami, w środku zaś dużym ozdobioną brylantem i wiszącą perłą, otrzyma powyższą nagrodę. Bednarska 31, m. 24. 25387

Najnowszych systemów bandaże rupturowe (francuzkie). Pasy brzuszne, hygieniczne w wielkim wyborze u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 24726

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 25235

Ostrzeżenie. Exsiccator zatwierdzony przez Rządy nabywać można obecnie tylko Marszałkowska 117. Sprzedawany: Królewska 39, pod nazwą oryginalny exsiccator jest sfałszowany. Wynalazca „Exsiccatora" Inżenier Ritter, Marszałkowska 117. 2391r

Obiady na świeżem maśle od 2-ej do 4-ej. Chmielna 20, m. 3. 23·8r

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle, do umowy. Żórawia 23, m. 25. 25443

Pracownia krawatów „Louise," wyucza w trzech tygodniach i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 2387r

Reparacja biżuterji uskutecznia się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Specjalna pralnia krawatów, najbrudniejsze pierze, przerabia elegancko, tanio. Świętokrzyzka 15. 25510

Wczoraj rano w tramwaju, lub na ulicy Marszałkowskiej uroniono rs. 40. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą, na ulicę Marszałkowską № 69, m. 6. 25483

Wynajem rowerów za miasto i na miejscu, oraz nauka jazdy dla pań i panów na torze oparkanionym, róg Nowogrodzkiej—Składowej lub Jerozolimska 67. 25530

Wysortowane staniki trykotowe—pończochy mocne, nie wypieralne od kop 50. Marszałkowska 129, oficyna. 25480

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).